

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Przeciwko barbarzyństwu hitlerowców protestuje zgodnie cały świat kulturalny

Energicznej akcji obronnej domagano się w angielskiej izbie gmin

LONDYN, 10 IV. (PAT). — Policja londyńska, obawiając się, że wystawianie transparentów i napisów, nawołujących do bojkotu towarów niemieckich w oknach i wystawach sklepów żydowskich w Londynie, może doprowadzić do zakłócenia spokoju publicznego specjalnie w dzielnicach Whitechapel i Stepney, doradzała usunięcie tych napisów.

Ta ingerencja policji wywołała oburzenie i interpelację w parlamencie. Angielski min. spraw wewnętrznych w odpowiedzi na interwencję, oświadczył, że jeżeli policja doradzała usuwania napisów to czyniła to w najlepszej wierze i żadnych nacisków nie stosowała. Sklepy mają całkowitą wolność wywieszania napisów. Minister oświadczył delegacji, w składzie której znajdował się również Churchill, że Żydzi mają prawo do wyrażania swoich uczuć przez wystawianie transparentów i napisów.

Skutek interwencji policji jest ten, że sklepy są kompletnie zalane napisami, wzywającymi do bojkotu towarów niemieckich.

Na tem samem posiedzeniu Izby gmin pos. Labour Party p. Wedgewood zapytał, czy rząd angielski zwróci się do rady ligi narodów w obronie praw mniejszości narodowych w Niemczech. Min. Simon odpowiedział, że

procedura nie pozwala na stosowanie do Niemiec paktu ligi, ponieważ Niemcy nie podpisały traktatu o ochronie mniejszości.

Nowaczyński ukarany za niestawienie w sądzie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w sądzie apelacyjnym wyznaczona była rozprawa Ryskałczyka, oskarżonego o napad na A. Nowaczyńskiego. Proces został odroczony, ponieważ Nowaczyński nie stawiał się. Sąd uznał niestawienie Nowaczyńskiego za nieusprawiedliwione i skazał go na 50 zł. grzywny.

Wówczas p. Wedgewood zażądał, by rząd brytyjski na zasadzie konwencji genewskiej stanął w lidze narodów w obronie ludności Śląska niemieckiego.

Wreszcie pos. Janner zapytał, czy rząd nie ma żadnych środków na obronę 600 tys. Żydów niemieckich. Na to ostatnie pytanie min. Simon odpowiedział, że rząd W. Brytanji śledzi z wielką uwagą rozwój ruchu antysemickiego w Niemczech.

Francois Poncet u Hitlera

BERLIN, 10 IV. W sobotę Hitler przyjął na specjalnej audjencji ambasadora francuskiego w Berlinie, Francois Ponceta.

Strzelanina w Hamburgu

BERLIN, 10, 2. (PAT). Prasa donosi o szeregu zajęć ulicznych jakie miały miejsce w ostatnich dniach w Hamburgu wynika strzelanina między komunistami a członkami oddziału marynarki. Trzech marynarzy zostało poważnie rannych. Do podobnych zajęć doszło w Düsseldorfie, gdzie trzech hitlerowców odniosło rany.

Wicekanclerz Papen i Goering z wizytą w Rzymie

BERLIN, 10 IV. (PAT). Prasa donosi w obszernym sprawozdaniu z Rzymu o pobycie tam wicekanclerza Papena i przyjeździe min. Goeringa. Papen oświadczył dziennikarzom, że będzie przyjęty przez Mussoliniego i papieża. W dniu dzisiejszym kanclerz przyjeżdżał przez kardynała Pacelliego. Jedną z agencji podała, że Papen starać się będzie o zgodę stolicy apostolskiej na utworzenie w Niemczech nowej partii katolickiej,

opartej na programie nacjonalistycznym. W kołach katolickich panuje przekonanie, że papież nie jest dla tych idei przychylnie usposobiony. W każdym razie wicekanclerz Papen starać się będzie o zawarcie między Niemcami a Watykanem konkordatu, odpowiadającego w zasadzie konkordatowi stolicy apostolskiej z Rzymem.

Co się tyczy wizyty u Mussoliniego, to będzie ona poświęcona przygotowaniom do wizyty kanclerza, który przyjechać ma do Rzymu w końcu kwietnia. Zapowiedziany przyjazd min. spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha został odwołany.

BERLIN, 10 IV. (PAT). Min. Goering przybył do Rzymu samolotem. Według doniesień korespondentów prasy niemieckich w Rzymie, na lotnisku oczekiwał ministra poza obu ambasadorami, włoski minister lotnictwa Balbo. Pobyt wicekanclerza w Rzymie potrwa, według informacji prasy, do 18 kwietnia.

Norman Davies opuścił Niemcy

PARYŻ, 10. 4. (PAT). Dziś powrócił z Berlina Norman Davies. Równocześnie przybył do Berlina Francois Poncet, ambasador francuski w Berlinie. Przybył on do Paryża celem złożenia sprawozdania swemu rządowi z odbytej wczoraj rozmowy z kanclerzem Hitlerem.

Mordercy Erzbergera uścisnieni przez hitlerowców

BERLIN, 10 IV. (Tel. wł.). Dziś rząd badeński ogłosił na stopniach komunikat: „Na podstawie dekretu o amnestji sąd w Offenburgu umorzył postępowanie przeciwko osobom, które brały udział w uprzątnięciu Erzbergera”.

W ten sposób osoby te po długich latach będą mogły spokojnie powrócić na ziemię ojczystą. Erzberger był zamordowany przez tajną organizację monarchistyczną „Konsul” w 1921 r. w Szwarcwaldzie. Erzberger podpisał traktat wersalski i był kolejno ministrem spraw zagranicznych i finansów.

Dokończenie na str. 3-ej.

W całej Polsce odbywały się demonstracje antyniemieckie

Demonstracje w Warszawie

zabronione przez władze

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczoraj wyznaczone były w Warszawie demonstracje młodzieży studenckiej przeciwko czasopismom i filmom niemieckim. Demonstracje organizował oddział akademicki Legionu Młodych i skoniłowiowych władze bezpieczeństwa zabroniły wszelkich demonstracji a nawet na mocy rozporządzenia komisarjatu rządu dokonały rewizji w lokalu Legionu Młodych i skonfiskowały ulotki, wzywające do bojkotu, a także plakaty, które miały być naklejone na sklepach, sprzedających czasopisma niemieckie i kinach wyświetlających niemieckie filmy.

Wobec tego komenda Legionu Młodych wydała deklarację, w której oświadcza, że podporządkowuje się karnie rozporządzeniu władz i demonstracje prowadzone od kilku dni przerywa.

WARSZAWA, 10. 4. (PAT). — Zjednoczony żydowski komitet dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech na posiedzeniu w dniu 9 b. m. uchwalił proklamować akcję zbiórki funduszy w całej Polsce na rzecz Żydów uciekinierów z Niemiec. Na tem samem posiedzeniu definitywnie wyznaczono termin konferencji gmin i organizacji żydowskich w Polsce na niedzielę, dnia 23 b. m.

POZNAŃ, 10. 4. (PAT). Dziś wieczorem grupa młodzieży urządziła na placu Wolności demonstrację, przyrzeczoną na stosie dzienniki niemieckie.

GRUDZIĄDZ, 10. 4. (PAT). Dziś po południu znaczne grupy demonstrantów ruszyły pochodem ulicami

miasta. Demonstranci zabrali z kiosków czasopisma niemieckie, które następnie zniszczyli. Poza tem uszkodzonych zostało kilka szyldów z napisami niemieckimi. Dzięki energicznej interwencji policji spokój został przywrócony.

W Łodzi powstał komitet akcji antyniemieckiej

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu związku oficerów rezerwy przy ul. Piotrkowskiej 108 bardzo liczne zebranie przedstawicieli polskich związków i organizacji na terenie m. Łodzi. Wyłoniono ścisły komitet obywatelski akcji antyniemieckiej z prezesem mec. Słoniowskim na czele.

Zebranie uchwaliło jednogłośnie ostrą rezolucję, wzywającą do walki z owładniętą szaleńcami nienawiści i plenną bestją pruską.

Zw. Polaków w Niemczech odwołuje się do ligi narodów

OPOLE, 10 IV. Dzielnica pierwsza zw. Polaków w Niemczech wystosowała do sekretarza generalnego ligi narodów w Genewie, sir Erica Drummonda, telegram następującej treści:

Powołując się na artykuły 147 i 75 konwencji genewskiej, zwracamy się do rady ligi narodów z następującą petycją, prosząc o niezwłoczne jej rozpatrzenie w trybie przyspieszonym:

Drugiego kwietnia r. b. miał odbyć się w Wielkich Strzelcach popisowy zjazd śpiewaczy, impreza kulturalna bez politycznego znaczenia. Zjazd ten został wbrew konwencji genewskiej zabroniony. Zakaz u-

Sekretariat komitetu mieści się w lokalu Zw. Legionistów, Nałutowicza 32. Czynny od godz. 15 do 20. Tel. 125-09.

Niemcy załają się u wojewody śląskiego

KATOWICE, 10. 4. (PAT). Dziś do pana wojewody śląskiego zgłosiła się delegacja przedstawicieli „Volksbundu” w osobach pp. Panta i Ulitza, którzy m. in. wnieśli zażalenie z powodu ostrych zajęć i demonstracji. W odpowiedzi pan wojewoda stwierdził, że podniecenie jest wynikiem nastrojów, panujących obecnie w Niemczech. Wszelkie zarządzenia ochronne zostały wydane. Kierownictwa szkół otrzywały nakaz powstrzymania młodzieży szkolnej od demonstracji ulicznych. Każde przestępstwo będzie energicznie śledzone. Przeciwno sprawcom wystąpią władze z całą bezwzględnością.

motywował p. nadprezydent Lukaszek oświadczeniem, złożonym delegacji dzielnicy pierwszej zw. Polaków w Niemczech, że nie może gwarantować bezpieczeństwa życia biorących w nim udział uczestników wobec stosunków, panujących obecnie na Śląsku.

Zwracamy się do rady ligi narodów z prośbą o 1) stwierdzenie, że zakaz odbycia tego zjazdu stanowi złamanie konwencji genewskiej, 2) przywrócenie przez ligę narodów, jako gwarantkę praw mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim bezpieczeństwa życia i mienia, którego, według własnych oświadczeń, władze niemieckie obecnie jej dać nie mogą”.

Dokąd idzie Hitler

Znany francuski publicysta W. d'Ormesson, wyśmienity znawca Niemiec, oświadczył niedawno, iż obecnie nie sposób wypowiadać co do Rzeszy niemieckiej przewidywań, tembardziej, że „nawet w czasach normalnych Niemcy z soboty nigdy nie są podobne do Niemiec z poniedziałku”.

Zdanie co do ciągłych gwałtownych zmian w Niemczech nie jest słuszne. Przecież nprz. fala hitleryzmu nie powstała odrazu, a narastała powoli w ciągu kilku lat, pochłaniając szereg pomniejszych fal. Ta wielorakość hitleryzmu, właśnie nie jest faktem, że narodowy socjalizm niemiecki amalguje cały szereg poszczególnych ruchów i tendencji, tak starych, jak i nowych, powojennych, często zasadniczo sprzecznych i kłócących się ze sobą — stanowi siłę hitleryzmu w opozycji, ale zarazem może okazać się jego organiczną słabością w okresie władzy.

Jak wszystkie rewolucje, narodowa rewolucja niemiecka napotka na tak wielkie trudności, iż zmuszona będzie z życiem paktować. Hitlerizm pozostawi jednakże w życiu niemieckim głębokie ślady. Jednym z tych śladów będzie bezsprzecznie znaczne osłabienie partykularyzmu poszczególnych „krajów” Rzeszy i wzmożenie centralizacji Niemiec. Otóż ironja losu sprawia, że nagorętszym rzecznikiem pierwszego dzieła hitleryzmu, tj. — znacznego postępu na drodze unitaryzacji Niemiec, było zawsze żydostwo niemieckie, które w znacznym stopniu przyczyniło się do wzmocnienia jedności Niemiec, do wzmocnienia ogólnoniemieckich więzi kulturalnych. Pod tym względem burżuazja i inteligencja żydowska tak samo jak socjalizm niemiecki były istotnymi budowniczymi gmachu unitaryzacji Niemiec, którą hitlerizm tylko zakańcza. Zarazem widzimy wyraźny nawrót do tradycji bismarkowskiej. To nawiązanie do bismarkizmu wyraża się w hitleryzmie i pod innymi względami.

Wyżej wspomniany publicysta francuski utrzymuje, że niemieckie kipienie zakończy się restauracją monarchiczną i że monarchja objawi się Niemcom w postaci najwyższego rozjemcy w stosunku do poważnionych odłamów politycznych, powróci pod znakiem ogólnego uspokojenia. Nadejdzie chwila, pisze W. d'Ormesson, gdy

powrót Hobenzollernów będzie uważany za zwrot na lewo, faworyzowany przez demokratów i socjalistów niemieckich.

Wysunięty przez francuskiego konserwatystę pogląd oparty jest na niemieckiej tradycji historycznej i ideologicznej, na tradycji bismarkowskiej. To kojarzenie monarchizmu z socjalizmem, a nawet z pewnymi formami demokratyzmu nie jest przecież dla Niemiec nowością. Dość wspomnieć o politycznym pojedynku pomiędzy kanclesem Bismarkiem a socjalistycznym trybunem Lassallem, wynikiem którego było wprowadzenie w Niemczech powszechnego głosowania i t. zw. prawodawstwa robotniczego. Słusznie też przypomniał kilka lat temu filozof Oswald Spengler, że w r. 1862 Lassalle bronił połączenia pruskiego monarchizmu i klasowego ruchu robotniczego dla wspólnej walki przeciwko kapitalizmowi. Te wspominki o Lassalle'u muszą być bolesne dla rasistów z pod znaku swastyki, gdyż właśnie niemiecki żyd Lassalle jest ojcem niemieckiego socjalizmu państwowego i narodowego.

O tej filiacji należy pamiętać, by nie łomaczyć pochopnie naśladowaniem Mussoliniego takich pociągnięć dyktatury hitlerowskiej, które właściwie są nawlżaniem do kon-

cepcji Lassalle'a. Trzeba pamiętać, że śmiałe reformy Bismarcka, poczynione pod naporem socjalizmu, odpowiadały zresztą politycznym koncepcjom żelaznego kancлера, którego lewy heglista niemiecki Bruno Bauer nazwał w roku 1880 socjalistycznym imperjalistą.

Ten socjalistyczny imperjalizm ujawnił się następnie pod czas wojny światowej w nowej formie, w postaci imperjalizmu nazewnawczego. Dość przypomnieć nazwiska takich wpływowych socjaldemokratów jak Parvus, H. Cunow, C. Haenisch, dr. P. Lensch, by zrozumieć, jak mocną była w niemieckiej socjaldemokracji ta tendencja imperjalistyczna. Nie trzeba przytem myśleć, iż był to jedynie skutek psychozy wojennej, gdyż kierunek ten uwidocznił się już przed wojną, a prekursorem tego niemieckiego imperjalizmu socjalistycznego był znany teoretyk marksizmu L. Voltman. Ten imperjalizm socjalistyczny, który z pewnością odżył w dzisiejszych Niemczech, znajduje

się w wyraźnym bliskim związku ideologicznym z narodowym socjalizmem Lassalle'a.

Niedawno podsekretarz stanu von Bismarck wygłosił przed młodzieżą monarchistyczną mowę, w której bronił idei restauracji dziedzicznej monarchji Hobenzollernów. — Mowa ta miała początkowo być nadana przez radio, lecz dyrekcja radja sprzeciwiła się temu, utrzymując, że teza hugenbergowca von Bismarcka stoi w sprzeczności z tezami rządu. Nie należy jednakże przypuszczać, iż hitlerowcy są przeciwnikami monarchji, — bynajmniej. Różnice pomiędzy Stahlhelmem a hitleryzmem są w tej kwestji raczej natury taktycznej. O ile przez dłuższy czas kwestja restauracji monarchji nie była poruszana z powodu rywalizacji pomiędzy Hobenzollernami a Wietelshami, to obecnie zapewne wchodzi w grę zwłaszcza względy z dziedziny polityki zagranicznej. Niema sensu narażać się na konflikt z wielkimi mocarstwami w kwestji, która jeszcze nie dojrzała, a której realizacja byłaby naruszeniem traktatu wersalskiego.

Republikańska tradycja była w Niemczech bardzo słaba, gdy natomiast tradycja monarchiczna była zawsze bardzo mocna i to we wszystkich sferach społeczeństwa. Dlatego też w samych Niemczech restauracja monarchji nie napotkałaby mocnego oporu. Ten monarchizm kojarzy się w psychologii Niemców z socjalizmem. Co do Lassalle'a nie ulega to najmniejszej wątpliwości, ale to samo można powiedzieć i co do znacznej części socjaldemokracji, która również zawsze była ruchem narodowym, gdyż t. zw. internacjonalizm był w niemieckiej socjaldemokracji jak też i klasowych związkach robotniczych czemś zewnętrznym, formalnym.

Dlatego też „monarcho - socjalizm” ma w Niemczech duże szanse. Restauracja monarchji nastawionej na kapitalizm państwowy, na planową gospodarkę, uwzględniającą interesy agrariuszy i proletariatu, a kierującą swe ostrze przeciwko przemysłowi, a raczej przeciwko przemysłowcom i finansjerom powinna poważnie być brana pod uwagę. Ta polityka zapewne ma mocne poparcie tych elementów ruchu hitlerowskiego, dla których socjalizm nie był bynajmniej środkiem do nabierania mas. Do strasserowców zbliżony jest wreszcie ten odłam niemieckiego proletariatu i inteligencji, który nazwano narodowym komunizmem.

Trzeba to mieć na uwadze przy rozpatrywaniu gospodarczej i społecznej polityki brunatnych koszul, zwłaszcza ich polityki w stosunku do ruchu zawodowego.

S. CZECZELNICKI.

**HÜCKLA
KAPELUSZ**

jest najelegantszy i uznany od roku 1799

**HÜCKLA
KAPELUSZ**

jest najtrwalszy

**HÜCKLA
KAPELUSZ**

jest bezkonkurencyjny

**HÜCKLA
KAPELUSZ**

jest dla najwybredniejszych

HÜCKLA

fabryka mieści się w Czechosłowacji i posiada oddział w Polsce i KAPELUSZE

są do nabycia w Łodzi w najwytworniejszych magazynach:

M. Rappoport
Piotrkowska 9.

B. Klajnbaum
Piotrkowska 31.

M. Kapelusznik
11-go Listopada 8.

W. Belchatowski
Piotrkowska 12.

„Splendid”
11-go Listopada 31.

„Korona”
Piotrkowska 45.

„Marek”
Piotrkowska 82.

KINO-TEATR
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

Ostatnie dni!

Dzieje miłości rosyjskiej studentki wg. głosej powieści Claude Anet'a

ARJANA

— to burza uczuć i namiętności rozpetane w duszy młodej kobiety...
— to najbardziej swoiste ujęcie zagadnienia miłości...
Elzbieta Bergner
reż. Paweł Czinner
Początek o 12-ej

ANNY ONDRA

w filmie

BABY BABY

(DZIEWCZĄTKO)

Karol Lamac

Wkrótce w Łodzi

RAMON NOVARRRO

czaruje swym głosem i grą w swoim najnowszym wielkim dramacie miłosnym pt.

Naucz mnie kochać

Konflikt Sowietów z Japonią przyciera coraz ostrzejszą formę

MOSKWA, 10. 4. (PAT). Kore-spondenci zagraniczni w Moskwie otrzymali oficjalny komunikat, który świadczy o ponownym pogorszeniu się stosunków japońsko-sowieckich. Naprężenie to pozostaje prawdopodobnie w związku z akcją Matsuoki w Waszyngtonie, mającą na celu udaremnienie uznania związku sowieckiego przez Stany Zjednoczone. Komunikat ten brzmi:

— Z Chabarowska donoszą, że według doniesień ze stacji Pogranicznej bezpieczeństwa chunchuzów na wschodniej odnodze kolei wschodnio-chińskiej trwają nadal w postaci psucia torów, napadów na stacje, grabieży i uprowadzania ludzi. Na stacji Badachezy spowodowali oni wykolejenie pociągu towarowego, który następnie ostrzeliwano. Ochrona kolejowa z reguły jest nieobecna i zjawia się za późno. Bezkarność chunchuzów wraza. Bandytyzm na kolei wschod-

nio-chińskiej pozwala mniemać, że chunchuzi znajdują poparcie w pewnych kołach japońskich, zdających do sparaliżowania transportu na Władywostok. Jednocześnie w celu wytlomaczenia owej jawnej współpracy z chunchuzami w gazetach mandżurskich i japońskich podjęto kampanję prowokacyjną, oskarżając władze sowieckie o współdziałanie z chunchuzami. Według posiadanych informacji białogwardziści według poleceń japońskich układają nowe spisy, według których nastąpić mają masowe aresztowania obywateli sowieckich na linii wschodnio-chińskiej, pod zarzutem utrzymywania kontaktu z chunchuzami. Będzie to nowa prowokacja przeciwko urzędnikom sowieckim, którzy nie bacząc na trudności utrzymują ruch na kolei wschodnio-chińskiej.

CHARBIN, 10. 4. (PAT). Japońskie urzędowe pismo „Times” wy-

chodzące w Charbinie, domaga się aresztowania dyrektora kolei wschodnio-chińskiej, jako urzędującego odpowiedzialnego za ewakuowanie do Rosji sowieckiej około 102 lokomotyw, 4.000 wagonów towarowych i 990 wagonów pasażerskich, które były własnością kolei wschodnio-chińskiej.

Władze mandżurskie zwróciły się również do konsula gen. ZSSR. z żądaniem natychmiastowego zwrotu wagonów.

Jak przypuszczają tu — zataf o wagony może wywołać otwarty konflikt między Japonią a ZSSR. lub też silne zaniejszenie wpływów rosyjskich na wschodnio-chińskiej linii kolejowej.

Porozumienie Japonii z Czang-Kai-Szkiem?

LONDYN, 10 IV. (PAT). — Dzienniki donoszą z Kantonu, iż pomiędzy Czang-Kaj-Szkiem i japończykami doszło do porozumienia, na mocy którego Chiny uznają niepodległość państwa mandżurskiego. Wzajemnie za to Japonia ma rzekomo ogłosić zniesienie „niesłusznych traktatów”.

Dzienniki zaznaczają, iż w ten sposób zostałyby ustalone podstawy azjatyckiej doktryny Monroe.

Podczas mówienia, chrząkania, kaszlu



przenosi się bardzo wiele chorób. Usta są wrotami zakażenia, najpewniej zaś można się przed nim ustrzec,

stosując

ODOŁ.

ODOŁ jest antyseptyczny i dlatego stanowi ochronę przeciw zachorzeniom. Codzienne pielęgnowanie jamy ustnej ODOŁEM jest warunkiem zachowania zdrowia. ODOŁ jest oszczędny w użyciu, ODOŁ jest więc tani.



Zerwanie rokowań w przemyśle białostockim

BIAŁYSTOK, 10 IV. (PAT). Rokowania w sprawie zakończenia strajku w przemyśle włókienniczym zostały w dniu dzisiejszym przerwane. Przemysłowcy wystosowali do inspektora pracy pismo, w którym zawiadamiają, że postano-

wili odwołać komisję, upoważnioną do likwidacji strajku, a następnie przerwać dalsze rokowania w sprawie umów zbiorowej i pozostawić przemysłowcom swobodę działania w kierunku zawierania oddzielnych umów o pracę.

Pod władzą Hitlera

(Dokończenie — początek na stronie 1-ej)

Szykany antypolskie

ESSEN, 10 IV. (PAT). — „Rheinisch Westfälische Ztg.” p. t. „Schluss mit der polnischen Wirtschaft” przynosi notatkę z Dortmundu, w której donosi m. in.: „Wielu zapewne nie wie o tem, że w Dortmundzie Polskie towarzystwo szkolne dotąd zajmowało sale miejskie dla swych polskich celów kulturalnych. Ponieważ dłużej już nie można ponosić odpowiedzialności za to, by obcej narodowi rasie (volksfremde Rasse) przy jej dążeniach kulturalnych w przyswoić ze strony zarządu miejskiego okazano ułatwienie, komisarz państwowy zarządził, by oddziałom miejscowym Dortmund - Mengede i Dortmund - Marten Polskiego towarzystwa szkolnego natychmiast odebrano sale miejskie”. Zaznaczyć należy, że na całym terenie Westfalii i Nadrenii zamieszkałym przez około 100.000 mniejszości polskiej nie ma ani jednej szkoły polskiej. W danym wypadku chodzi o L. zw. kursy czytania dla Polaków, które w gminach południowych, a więc poza obowiązkiem szkolnym, w szkole niemieckiej, odbywały się raz w tygodniu.

Za użycie sali, światła, opału i t. p. Polskie towarzystwo szkolne musiało składać na rzecz miasta wysokie opłaty.

Cenzura korespondencji prywatnej

BERLIN, 10 IV. Represje hitlerowskie przeciwko tym osobom, które zdaniem władz rozpraszają „fałszywe” wiadomości, mogące szkodzić obecnemu rządowi, mnożą się z każdym dniem.

W Kassel skazano Wilhelma Jurisa na rok i trzy miesiące więzienia za to, że w liście, pisanym do swej matki, mieszkającej w Nowym Jorku, „wyrażał się ubliżająco o rządzie”.

Przewód sądowy nie ustalił jednak, w jaki sposób list prywatny mógł się dostać w ręce policji, która zaraz po jego przeczytaniu aresztowała Jurisa. Fakt ten świadczy, że gwarantowana przez konstytucję tajemnica listów, jest w Niemczech czczym słowem. Prokurator dlatego domagał się tej wysokiej kary dla oskarżonego, ponieważ zdaniem jego, matka Jurisa mogła list od syna opublikować w prasie amerykańskiej.

Zaznaczyć należy, że Juris nie jest komunistą, ani żydem, lecz tylko zwolennikiem centrum.

Za co zmieniono władze organizacji dziennikarskiej

Warsz. kores. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj nadeszła do Warszawy nieznana dotychczas ostateczna niezależna deklaracja „Reichsverbandu der deutschen Pressen” z dnia 15 marca. W deklaracji tej związek m. in. oświadcza:

„Władze państwowe mają prawo i obowiązek w trakcie wielkich przewrotów politycznych i ekonomicznych bronić narodu i państwa przeciwko nadużywaniu wolności prasy przez zarządzenia wyjątkowe, ale nawet w takich okolicznościach wolność prasy pozostaje nieodzowną gwarancją myśli, a prawo krytyki nieodzownym czynnikiem zdrowej opinii publicznej”.

Po ogłoszeniu tej deklaracji pan Goebels zażądał od Reichsverbandu dokonania zmian personalnych w składzie

władz organizacji dziennikarskich niemieckich.

Numerus clausus na uniwersytecie lipskim

BERLIN, 10 IV. Jak podaje prasa hitlerowska, na uniwersytecie lipskim ma być wkrótce wprowadzony numerus clausus dla żydowskich studentów. Przedtem jednak „na wszelki wypadek”, uniwersytet zostanie zamknięty dla studentów - żydów na przeciąg 10 semestrów.

BERLIN, 10 IV. Pruski minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, by wszyscy pracownicy adwokacy i notariusz, zatrudnieni u adwokatów i notariuszy żydów, którym zostało odebrane prawo wykonywania swego zawodu, zostali wciągnięci na specjalną listę przez ministerstwo sprawiedliwości, które się dla nich ma wystarać o pracę.

Dotyczy to tylko pracowników aryjskiego pochodzenia.

Oficerowie angielscy

w niewoli u korsarzy

TOKIO, 10. 4. (PAT). Korsarze chińscy, którzy z pokładu chińskiego parowca „Manczang” porwali czterech oficerów angielskich znajdujących się, według otrzymanych informacji — ciągle jeszcze na morzu, a nie na stałym lądzie, jak donoszą na podstawie mylnych informacji, których celem było zatarcie śladów. Przedstawiciel władz

angielskich wysłany dla nawiązania kontaktu z bandytami powrócił, przywożąc wraz z żądaniem okupu korsarzy wspólny list trzech porwanych oficerów. List bandytów chińskich z datą 8 kwietnia wyraża gotowość nawiązania rokowań co do warunków zwolnienia porwanych oficerów.

Wylawianie zwłok

ofiar „Acronu”

WASZYNGTON, 10. 4. (PAT). Statek straży nadbrzeżnej wyłowił z morza zwłoki komendanta Berry, kierownika morskich stacji lotniczych oraz zwłoki komendanta Mac Corda, który dowodził „Acronem” podczas katastrofy. W kieszeni Mac Corda znaleziono notatkę, do-

tyczącą ostatniej podróży sterowca. Dotychczas znaleziono zwłoki 3-ech ofiar katastrofy.

NOWY JORK, 10. 4. (PAT). — Dziś odnaleziono zwłoki admirała Moffetta, który zginął w katastrofie sterowca „Acron”.

Mord na przystani „Vistula”

Pijany ekspedytor 5 strzałami pozbawił życia swego przełożonego

Z Warszawy donoszą: Warszawską policję śledczą zawiadomiono dzisiaj rano o zabójstwie, popełnionym nad Wisłą na przystani towarzysza „Vistula”.

Od 1930 pracował na przystani w charakterze inspektora i kontrolera, 28-letni Hersz Rawet (Leżno 86). Jako pomocnik ekspedytora zatrudniony był od kilku miesięcy 43-letni Mieczysław Kotowski, zamieszkały na Powiślu, przy ul. Bugaj 6.

Wczoraj o godz. 6 rano Kotowski przybył do pracy kompletnie pijany. Ze względu na

wzmógł się z powodu rozpoczynających się dzisiaj wieczerom świąt żydowskich Rawet zwrócił uwagę Kotowskiego, że jest pijany i to tak bardzo, że niema mowy, by mógł wziąć się do pracy. Ponieważ okazało się po godzinie, że Kotowski rzeczywiście nie może pracować, Rawet wiesił go w czczościach.

Kotowski udał się do domu na ul. Bugaj, skąd wrócił po kilku minutach, uzbrojony w rewolwer. Spotkawszy na przystani Raweta, wstrzelił do niego 5-krotnie. Kule ugodziły w klatkę piersiową, w brzuch i

kręgosłup. Ostatnią kulą usiłował Kotowski pozbawić się życia. Jednak w ostatniej chwili wyrwał mu rewolwer przybyły na huk wystrzału posterunkowy komisariatu rzeczniczego, Cwil.

Annego Raweta w stanie bez nadziei przewiozło pogotowie do szpitala Dz. Jezus, gdzie po upływie dwóch godzin zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Kotowski został aresztowany i przewieziony do urzędu śledczego. Zabójca jest zupełnie pijany, udziela niewyraźnych odpowiedzi, tak że przesłuchanie odłożono.

Zgon prezesa

Najwyższego trybunału administracyjnego



J. K. Piętaś

Pierwszy prezes najwyższego trybunału administracyjnego s. p. Jan Kęty Piętaś urodzony w roku 1885 we Lwowie, wstąpił po ukończeniu wydziału prawnego na uniwersytecie lwowskim w roku 1907 do służby w b. Namiestnictwie galicyjskim. W roku 1913 został powołany do ministerstwa skarbu w Wiedniu, pełniąc następnie przez dwa lata obowiązki w sekretariacie prawniczym trybunału administracyjnego, poczem przeszedł do ministerstwa oświaty.

Z chwilą powstania niepodległej Polski, stanął do pracy przy organizacji polskiej administracji państwowej, kierując zrazu w charakterze starszego referenta, a od roku 1920 w charakterze radcy ministerjalnego, referatem wyznania prawosławnego w ministerstwie W. R. i O. P. Na tem stanowisku pozostawał do czerwca 1922 roku t. j. do chwili ogłoszenia autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce, przy czem odznaczony został w tym roku krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski. Przeniesiony do prezydium rady ministrów, pełnił od roku 1922 obowiązki najpierw radcy prawnego w ówczesnym departamencie ustawodawczym, następnie od sierpnia 1926 kierownika działu prawnego prezesa rady ministrów, w końcu od kwietnia 1927 r. do listopada 1932 roku szefa biura prawnego prezesa rady ministrów, przy czem za wybitne zasługi odznaczony został w roku 1928 krzyżem

komandorskim orderu Odrodzenia Polski, zaś w roku 1931 złotym Krzyżem Zasługi.

Ostatnio w listopadzie r. z. s. p. Jan Piętaś objął stanowisko pierwszego prezesa N. T. A., na którym jednak krótko tylko mógł pracować, gdyż już w styczniu zachorował poważnie na płuca.

Posłowie czescy na zjeździe ludowców

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na 27 i 28 maja r. b. zwołano do Warszawy kongres str. ludowego. Na kongres ten przybędzie po raz pierwszy 40 posłów do parlamentu czeskosłowackiego, należących do stronnictwa agrarnego.

Dwa bloki państw

Przed światową konferencją gospodarczą

LONDYN, 10. 4. — Sześć państw Anglii, Francji i Niemiec otrzymało zaproszenie do Waszyngtonu, celem uzgodnienia kolejności mocarstw przed światową konferencją gospodarczą, mającą się odbyć latem b. r. w Londynie.

Wraz ze zbliżaniem się terminu zwołania światowej konferencji gospodarczej coraz jaskrawiej uwi-

daczają się rozbieżności między polityką gospodarczą państw, które mają w niej brać udział. Rozbieżności te mogą los konferencji uczynić podobny do losu genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

W pierwszym rzędzie zarysowują się tu dwa bloki państw: jeden — to państwo przemysłowe, drugi — rolnicze. I tak Niemcy, gotowe są poprzeć inicjatywę Stanów Zjednoczonych w sprawie ogólnej zniżki cel importowych, o ile chodzi o wyroby przemysłowe, natomiast jeśli chodzi o produkcję i eksport produktów rolnych, będą one żądały wprowadzenia zarządzeń ograniczających produkcję w krajach eksportujących zboże, do czego to ostatnie z pewnością niełatwo dadzą się nakłonić.

Dużą rolę odegra także sprawa długów, w której już teraz zaznaczają się wielkie rozbieżności między stanowiskiem Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Reasumując, możemy stwierdzić, że jakiekolwiek uzgodnienie polityki 4 mocarstw mających wziąć udział w rozmowach waszyngtońskich, będzie niezmiernie trudne do osiągnięcia, co jest złą wróżką dla światowej konferencji gospodarczej, w której weźmie udział nie cztery ale kilkadziesiąt państw, będących w różnych warunkach geograficznych, politycznych, finansowych i gospodarczych.

Dalszy spadek marki nie wpłynie na kurs złotego!

W związku z obecną sytuacją walutową Niemiec i dalszym spadkiem marki, zwróciliśmy się do przedstawicieli sfer bankowych celem uzyskania opinii a w szczególności odnośnie do ewentualnych refleksji na polskim rynku pieniężnym.

Według opinii kół bankowych nie przesądza o rozwoju marki niemieckiej w najbliższej przyszłości, należy stwierdzić, że kształtowanie się kursu waluty niemieckiej jest dla banków polskich obojętne, albowiem banki nasze nie posiadają żadnych zapasów walutowych w markach niemieckich, a obroty tą walutą są minimalne.

O ile więc kształtowanie się kursu dolara i chwilowe trudności, jakie przeżywała ta waluta w ostatnim czasie żywo interesowały polski świat bankowy, o tyle w dziedzinie waluty niemieckiej panuje w bankach polskich zupełne desinteressement.

Powodem osłabienia kursów marki niemieckiej jest niewą-

pliwie między innymi ucieczka od niej

mimo istniejących przepisów dewizowych, które temu przeciwdziałają, a w każdym razie go utrudniają.

W świetle bankowym przewidyje się prawdopodobny spadek marki niemieckiej.

Marka niemiecka nie jest w Polsce walutą popularną, a resztki swej popularności straciła jeszcze w lipcu r. 1931. Dlatego też transakcje tą walutą ograniczały się jedynie do sporadycznie dokonywanych wypłat ze strony poszczególnych firm.

Polski świat gospodarczy może oczekiwać dalszego rozwoju wypadków z zupełnym spoko-

jem, nie będąc wciągniętym w ewentualne perypetje, jakie ta waluta przeżywać będzie musiała.

Nie ulega wątpliwości, że zmiana w kierownictwie Banku Rzeszy oraz niejasności polityki odnośnie celów i metod gospodarczych obecnych czynników rządowych Rzeszy nie może się odbić korzystnie na ocenie waluty niemieckiej.

Do tej niezmiennie ciekawej opinii chcielibyśmy na podstawie zebranych informacji jeszcze od siebie dodać, że

niewątpliwie masowe ucieczki ludzi z Niemiec, wywożących poważniejsze sumy w walucie niemieckiej zwiększają podaż tej waluty na rynkach zagranicznych.

i wobec braku popytu, nawet gdyby nie istniały poważniejsze przyczyny, — musi siłą rzeczy nastąpić osłabienie kursu marki niemieckiej.

Marka w Łodzi — 207!

W dniu wczorajszym zanotowano na łódzkiej giełdzie dalszy spadek marki niemieckiej, która kształtowała się w granicach od zł. 207,00 do zł. 206.—, przy zwiększonej podaży i minimalnym zapotrzebowaniu.

Inne waluty zagraniczne nie uległy żadnym zmianom. (ag)

Łońnicy niemieccy



w służbie cywilnej otrzymali obecnie jednakże umundurowanie powyższego typu.

Uroczysty pogrzeb

arcyksięcia Karola Stefana z Żywca

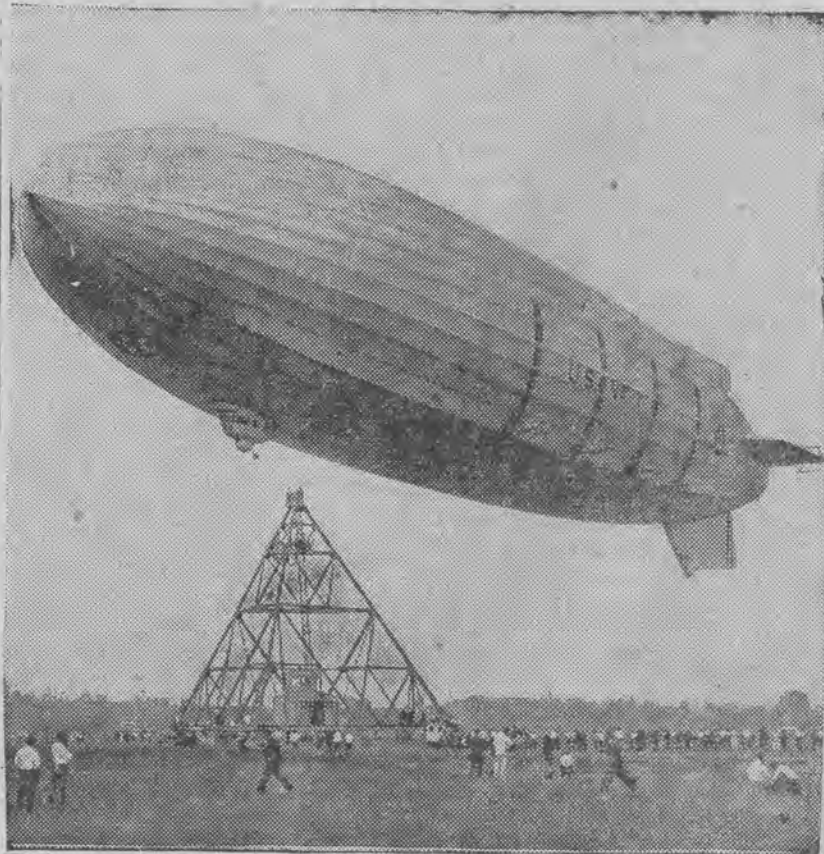
ŻYWIEC, 10. 4. (PAT). Dziś po południu odbył się tu pogrzeb arcyksięcia Karola Stefana Habsburga.

Kondukt pogrzebowy prowadził arcybiskup, metropolita krakowski książę Adam Sapieha. Po odprawieniu egzekwji zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym Habsburgów w kościele parafialnym. W konduście brała udział rodzina zmarłego: wdowa arcyksiężna Teresa, synowie arcyksiężna Karol Olbracht i Leon z małżonkami, księżstwo Radziwiłłowie z Balic, Olgierd Czartoryski, prezes akademii umiejętności prof. Kostanecki z sekr. generalnym prof. Kutrzebą, urzędnicy zarządu dóbr i tłumnie zebrana publiczność.

Katastrofa lotnicza na lotnisku włoskim

RZYM, 10. 4. (PAT). Na lotnisku wojskowym Centocelle dwa samoloty turystyczne pilotowane przez b. podsekretarza stanu w min. komunikacji deputowanego Pierazzi'ego i kap. aeronautyki Franco Fusconi'ego, zderzyły się na wysokości 3 metrów przy lądowaniu. Kpt. Fusconi odniósł ciężkie obrażenia, na skutek których zmarł nazajutrz zaś dep. Pierazzi poza powierzchownymi okaleczeniami ręki nie odniósł żadnych uszkodzeń ciała.

Ostatni lot „Acronu”



Sterowiec amerykański po wyruszeniu w fatalną podróż, która się zakończyła katastrofą ołbrzymią.

Dzika obława hitlerowska



Aresztowani żydzi odwożeni autami ciężarowymi do prezydium policji w Berlinie.

Ameryka wilgotnieje szła radości z powodu przywrócenia swobodnej konsumpcji piwa

Szła radości miał miejsce w dniu 7 b. m. w całych Stanach, jak długie i szerokie. Od wybrzeży Atlantyku aż do Pacyfiku jankesi urządzają entuzjastyczne obchody na cześć piwa, wódki, Roosevelta.

Jak kabluje korespondent nadzwyczajny paryskiego dziennika, wysłany specjalnie dla obserwowania tego historycznego dnia — szła entuzjazmu jest tak wielki, że nie widziało się podobnego od czasu odpisania... preliminarjów pokojowych w 1918 roku.

SAMOLOTY Z BARYŁKA PIWA.

Narazie jest wolność piwa. Ten fakt uczyli wielkie browary amerykańskie w ten sposób, że wysłały w nocy z piątku na sobotę eskadrę samolotów z baryłkami piwa do „Białego Domu”, w hołdzie dla prezydenta Roosevelta, który, jak wiadomo, odegrał wielką rolę



Clara Bow
jako „Dzika dziewczyna”
od jutra w kinie „Palace”

w położeniu kresu prohibicji. Pani Roosevelt jest abstynentką, ale, jak oświadczyła dzień później, piwo będzie w przyszłości podawane gościom w „Białym Domu”.

W Milwaukee, w stanie Wisconsin, w metropolii piwnej Stanów Zjednoczonych, przebiegała uroczyste procesje, które ilustrują historię piwa. Centralną figurą jest król Gambinus, za którym kroczą będmie legjon piwiarzy.

Powrót piwa i jego swobodna konsumpcja zrodzi oczywiście cały szereg kwestji, zwłaszcza z punktu widzenia prawnego. Najcięższą walkę stacza przemysłowcy (butlegerzy) i browarnicy. Rząd federalny uznaje piwo za legalnie dopuszczalne do konsumpcji w 48 stanach z dniem 7 b. m., jednakże każdy stan zazdrośnie pilnować będzie swych praw, celem ustalenia metod rozdania i konsumpcji piwa. Oficjalnie sprzedaż piwa będzie legalną czynnością tylko w 24 stanach, reprezentujących 70 proc. ludności Stanów Zjednoczonych. W następnych dniach przystąpią pozostałe stany do zaspokojenia pragnienia. Liczyć się jednak należy, iż „posucha” trwać będzie mimo wszystko jeszcze przynajmniej w 12 stanach przez pewien czas, dopóki nie załatwione będą stanowe restrykcje na drodze do przywrócenia wolności piwnej.

WRZENIE W ŚWIECIE PODZIEMNYM.

W stanie nowojorskim, który w czasach przedwojennych słynął z olbrzymiej rzeszy suwakosów piwa, spodziewają się zaognienia antagonizmów pomiędzy rywalizującymi z sobą browarami, dążącymi do kontroli rynku piwnego. W Chicago i innych wielkich miastach, gdzie raketerzy i elementy kryminalne zazdrośnie strzegą swych interesów, walka przybrać może dramatyczny obrót, albowiem królowie podziemnego świata są dość zasobni materialnie, by toczyć długą walkę o swe przywileje.

W kołach rzeczoznawców podnoszą się nawet głosy, że pierwszą konsekwencją przywrócenia mokrych stanów będzie wzrost zbrodniczości i stałe walki z przywódcami raketerów. Jednakże nie ulega wątpliwości, że ostatecznie raketerzy ustąpią z pola walki i że królestwo ich upadnie.

W celu uświetnienia dnia powrotu do swobody „pijackiej” zorganizowano we wszystkich wielkich miastach w ciągu dnia procesje, a w nocy zabawy pod gołym niebem, przy rozpalonych ogniskach.

Korespondent dodaje: „co to będzie, gdy przywróci się i wolność wódki? Przez trzy dni i trzy noce wszyscy mieszkańcy Stanów będą chyba już zupełnie nieprzytomni”.



Tak wygląda lekka
tabletki Togonal

Nazewnataz więc odróżnia się tabletki Togonal tylko wytłoczonym znakiem ochronnym, pod względem natomiast składu chemicznego i działania leczniczego przewyższają znacznie tabletki Togonal inne preparaty. Przeszło 6000 lekarzy, w tym licznie wielu wybitnych profesorów potwierdziło z uznaniem skuteczność działania Togonalu.

Tabletki Togonal działają szybko przy bólach reumatycznych, podagrach, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu. Tabletki Togonal są do nabycia we wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabl.



Stare blankiety

posiadają ważność do 30 b. m.

Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu („Dziennik Ustaw” nr. 99 z r. 1932) z dn. 1 kwietnia b. roku zostały wprowadzone przepisy nowej ustawy stempłowej, jednolitej dla całego państwa.

Na podstawie tego rozporządzenia wystawienie zobowiązania na blankietach wekslowych, używanych do 31 marca 1933 roku może pociągnąć za sobą przykre konsekwencje, mianowicie w wypadku dostarczenia takiego weksla z datą wystawienia po 31 marca r. b. do reagenta,

sporządzony ma być protokół

i wystawca będzie zmuszony do pokrycia 25-ciokrotnej wartości blankietu wekslowego.

Blankietu wekslowe starego typu, na podstawie rozporządzenia ministra skarbu po dniu 31 marca r. b. mają być wymieniane na znaczki stempłowe do końca kwietnia tego samego roku.

Jak się jednak dowiadujemy w ostatniej chwili

ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, że na blankietach starego typu można wystawiać zobowiązania jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. (ag)

H. F. MALDBY

Los zesłał mi kobietę...

Pociąg londyński zatrzymał się na malej stacji w Sheepegate tak gwałtownie, że Marek Smithes, pogrążony we śnie, w przedziale pierwszej klasy przebudził się i ziewając wyrzucił przez okno. Deszcz lał jak z cebra. Podniósł się niechętnie, wziął walizkę wysiadł z wagonu.

Teraz, gdy znalazł się na miejscu, zapytywał sam siebie po co tu właściwie przyjechał? Znajdował się w psim humorze... Przez czysty przypadek odebrał telefon, przeznaczony dla jego żony i wskutek tego dowiedział się, iż zdradzała go już od długich lat.

Nastąpiła gwałtowna scena, po której, nie myśląc o tem, co zrobi na przyszłość, a tylko celem zaspokojenia chwilowej potrzeby wyjechał. Przypadkiem natrafił na dworcu kolejowym na pociąg idący w kierunku Sheepegate, miejsce wości kąpielowej, zalecanej w dzieńnikach. Po opuszczeniu wagonu przyłączył się do fali podróżnych, zmierzających na peron. Wlókł się nowoli i wyszedł już prawie ostatni. Zamierzał dowiedzieć się na stacji, do jakiego hotelu zająć na noc. Nagle usłyszał obok siebie głos kobiety:

— Przepraszam... Zauważył pan może, czy pozostał jeszcze ktoś w pociągu?

Spojrzał na swoją interlokutorkę. Była to ładna, młodziutka osobka, lat najwyżej dwudziestu, skromnie, ale gustownie ubrana. Z pod kapelusika wymykały się bujne, złociste włosy, ale najwięcej podobały mu się jej duże, błękitne oczy, przy-

pominające morze w dniu słonecznym. Uchylił kapelusza:

— Czem mogę służyć? — zapytał.

Powtórzyła pytanie. Miała bardzo przyjemny głos i widocznie była czemś bardzo zafrasowana.

— Czy pani oczekuje kogoś?

— Tak, mojego męża — odpowiedziała.

Była więc żoną... A wyglądała na uczennicę.

— Pisał mi, że przyjedzie tym pociągiem, ale nie było go między wychodzącymi. Może zasnął w przedziale... Czy nie byłby pan tak dobry zobaczyć?

Smithes z całą gotowością przebiegł przez wszystkie wagony z cichym pragnieniem, aby nie znaleźć poszukiwanego.

— Nie, niema nikogo — powiedział, zbliżając się do młodej kobiety. — Pewnie mąż spóźnił się na pociąg.

— Och, nie, nie! — zawołała z żalem. — To co innego. Obawiałam się, że tak się stanie.

Nastąpiła pauza a Smithes namyślał się, co ma dalej mówić:

— Czy pani tu mieszka? — zapytał wkońcu.

— O, nie — odpowiedziała. — Dziś dopiero tu przyjechałam. Mieszkałam w Castle-Hotel. To takie nieprzyjemne — ciągnęła dalej. — Wzięłam pokój dla męża i siebie, a teraz zostałam jak na lodzie. On zawsze tak robi! — dodała z irytacją. — Nie ma pan pojęcia, jakie to przykre. W hotelu odnoszą się do ludzi z niedowierzaniem do samotnej kobiety. A jeszcze w dodatku

powiedziała dyrektorze, że idę na dworzec po męża... Teraz będą snuć rozmaite komentarze... A dzisiaj już żaden pociąg nie przychodzi.

— Teraz ona z kolei zagadnęła go: — Czy pan tutaj mieszka?

— Nie — brzmiała odpowiedź. — Przyjechałem tylko na parę dni. Miałem wiele nieprzyjemności i przybyłem tu, aby starać się o nich zapomnieć.

Sam był zdumiony, że wtajemniczył ją w swoje prywatne sprawy. Ale miał wrażenie, że łączy go z nią powinowactwo dusz.

Spojrzał na nią ze współczuciem:

— Rozumiem pana, bo ja także przeszedłem wiele zgrzytów. Ale muszę już pana pożegnać. Dobranoc — i dziękuję za usługę.

Podala mu rękę, którą on uchwycił skwapliwie:

— Proszę nie mówić dobranoc. — powiedział — bo ja także mieszkam w Castle - Hotel. Czy mogę pani towarzyszyć?

Młoda kobieta przyjęła to oświadczenie z radością:

— Co za szczęśliwy przypadek — zawołała.

— Nieprawdaż, — przyświadczył jej Marek, który jeszcze przed kilku minutami nie miał o tem pojęcia, że w Sheepegate znajduje się Castle - Hotel.

Smithes ofiarował się swej towarzysze, że zawiezie ją do hotelu, co ona chętnie przyjęła. Gdy pociąg ruszył z miejsca, zdawało się Markowi, że towarzyszka jego z lekką przytuliła się do niego. Pozwolił sobie objąć ją ramieniem, nie bronila mu tego. Stał się więc śmielszy, pociągnął ją ku sobie i pocałował.

— Nie powinien pan tego robić — szepnęła.

W odpowiedzi pocałował ją zno-

wu, a po tym wstąpił, zanim dojechali do hotelu, Marek Smithes dowiedział się wszystkiego o swojej towarzysze. Na imię jej było Mary Mary Dorking. Mieszkała stale w Surbiton i była dopiero od kilku miesięcy żoną. Ale jej mąż okazał się rozpustnikiem, nie dbał o nią i utrzymywał stosunki z innymi kobietami. Dziś był właśnie przełomowy dzień w jej życiu. Obiecała mężowi wszystko przebaczyć, jeżeli powróci do niej. Przysięgi jej na to, ale znowu złamał słowo. Wiedziała co było tego powodem. Tamta kobieta trzymała go w swojej mocy... Mary wybuchła łkaniem.

Marek czynił wszystko, aby pocieszyć swoją towarzyszkę i opowiedział jej także swoją historję.

Co za dziwny przypadek, że się oboje spotkali! Przeznaczenie! Ona była fatalistką i wyraziła przekonanie, że człowiek nie może walczyć ze swoim losem. Marek również był tego samego zdania. Ich poglądy na życie dziwnie zgadzały się z sobą.

Gdy pociąg zatrzymał się przed hotelem, Marek pomógł wysiąść swojej towarzysze, poczem udał się pewnym krokiem do biura hotelowego.

— Moja żona zapowiedziała już mój przyjazd — powiedział do dyrektorki.

— Czy pan jest panem Dorking?

— Tak jest — odpowiedział Marek.

— Proszę się wpisać do księgi hotelowej.

Marek wziął pióro i napisał bez wahania: John Dorking z Surbiton.

Po dokonaniu tej formalności obejrzał się za swoją towarzyszką. Ale nie widział jej nigdzie.

— Pewnie zaraz wróci — pomy-

ślał i postanowił w czasie jej nieobecności zmienić ubranie. W kilka minut później zszedł znowu do hallu, szukając młodej kobiety. Nie widząc jej nigdzie, poszedł z powrotem do biura.

— Czy pani nie zauważyła dokąd poszła moja żona? — zapytał.

Dyrektorka spojrzała na niego ze zdumieniem.

— Niema jej już przecież tutaj! — odpowiedziała.

— Jakto niema? — zapytał Marek zaskoczony.

— No tak — odpowiedziała dyrektorka — Udała się na dworzec, aby pojechać pociągiem o 8.48 do Londynu.

Marek spojrzał na zegarek. Była 8.45.

— Pojadę za nią na dworzec — zawołał. — Zapomniała coś bardzo ważnego. Czy można mieć taksówkę?

— Obawiam się, że to na nie się nie zda. Już pan nie zdąży do pociągu — zauważyła dyrektorka.

Marek był całkiem zaskoczony. Nie wiedział co robić.

— Pozwól sobie jeszcze przypomnieć — powiedziała z naciśnięciem dyrektorka — że pańska żona oświadczyła, iż pan pokryje jej rachunek. Czy zechce pan to za raz uczynić, czy dopiero jutro rano?

— Jej rachunek? — wykrzyknął Marek.

— Tak jest — odparła dyrektorka — 43 funty 17 szylingów i 3 pen sy. Mieszkała tu przez dwa tygodnie i... piła moc szampana...

— ! — ! — ! — wrzasnął coś nieartykułowanego Marek.

Pozostawało mu jednak do wyboru albo zapłacić, albo przyznać się do fałszywego meldunku. Wobec tego zapłacił.

Kredyty na roboty sezonowe

Interwencja wojewody Hauke-Nowaka i prezydenta Ziemieckiego w min. opieki społecznej i funduszu pracy

W dniu jutrzejszym „Głos Poranny” rozpoczyna w odcinku druk jednego z najciekawszych rozdziałów powieści Teodora Pliviera, p. t. „Der Kaiser ging, die Generale blieben” („Cesarz odszedł, generałowie zostali”). Wspomniany rozdział traktuje w niezwykle interesującej formie moment abdykacji cesarza Wilhelma i objęcia władzy w Niemczech przez socjaldemokrację. Obfituje on w dygresje, które szczególnie w dzisiejszych czasach zyskują na aktualności.

Wiadomości bieżące

Dziś lekcje ostatni raz przed świętami

Zgodnie z zarządzeniem kuratorium okręgu szkolnego w dniu dzisiejszym w szkołach powszechnych średnich i seminarjach nauczycielskich zakończona zostaną lekcje przed świętami.

Od jutra następują ferie świąteczne, które trwać będą do dnia 18 bm. włącznie, tak iż normalne lekcje rozpoczną się w szkołach dnia 19 b. m. od rana. (a)

Dodatkowe komisje poborowe

W Wielką Sobotę, dnia 15 bm. urządza od godziny 8 rano dodatkową komisję poborową dla PKU. Łódź — Miasto I dla poborowych rocznika 1911 i starszych, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałych na terenie komisariatów 2, 3, 5, 7, 9 i 11.

We wtorek, dnia 18 bm. urządza dodatkową komisję poborową dla PKU. Łódź — Miasto II dla poborowych rocznika 1911 i starszych, zamieszkałych na terenie 1, 4, 6, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji państwowej. (p)

Giełda zbożowa urządza od dnia dzisiejszego

Z dniem dzisiejszym rozpoczęły urzędowanie biura giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi, które przeniesione zostały do nowego lokalu przy ul. Śródmiejskiej 25.

Biura giełdy zbożowo-towarowej czynne są w godzinach od 10 do 15. Dyrektor przyjmuje interesantów w godzinach od 10 do 12.

Uroczyste otwarcie i uruchomienie giełdy, jak się dowiadujemy, nastąpi dopiero po świętach Wielkanocnych.

Telefon giełdy zbożowo-towarowej Nr. 233-66. (a)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 125), A. Perelman (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Samorząd łódzki stoi obecnie wobec trudnego zadania związanego z uruchomieniem robót publicznych oraz zatrudnieniem bezrobotnych sezonowców. W roku bieżącym zadanie to jest trudniejsze do rozwiązania niż kiedykolwiek.

Dotychczas czynnik rządowy w wielkim stopniu finansował roboty publiczne, przeznaczając na ten cel okazałe fundusze. Przy stosunkowo wysokich dotacjach i kredytach, władze miejskie zmuszone były na zatrudnienie bezrobotnych przeznaczać większe kwoty, a nawet subwencje pokrywały zaledwie połowę kosztów robocizny. Resztę oraz koszty materiałów, jak budulca, kamienia, urządzeń i narzędzi pracy pokrywano z funduszy miejskich. Teraz sytuacja zmieniła się gruntownie. W nadchodzącym sezonie finanse samorządu przedstawiają się b. złe. Wszelkie źródła dochodu systematycznie się kurczą, a poza to, jak wiadomo, odebrany będzie miastu pobór szeregu podatków. W tych warunkach istnieją poważne obawy, czy uda się magistratowi prowadzić normalnie cały aparat miejski bez

uszczerbku dla całości gospodarki. Oczywiście, że w tej chwili największą obaw budzi kwestia uruchomienia robót sezonowych, tembardziej, że według dokonanych przewidyrań obliczeń, na zatrudnienie 3.000 sezonowców, t. j. tej samej ilości, co w roku zeszłym przy robotach komunikacyjnych, plantacyjnych i kanalizacyjnych potrzeba około 6 milionów zł. Takiej sumy samorząd nie potrafi własnymi siłami wykroić z budżetu zwyczajnego i podobnie jak w latach ubiegłych czekać musi na pomoc rządu, który stale partycypował w kosztach prowadzenia robót. Obecnie jeszcze odbywają się w łonie nowo utworzonego funduszu pracy narady na ten temat.

Tymczasem zbliża się okres, a właściwie sezon na wszelkie roboty. Związki zawodowe robotników sezonowych kołatają do wrót magistratu o pracę. Sezonowcy przez szereg miesięcy zimowych żyjąc jedynie ze skromnych z trudem wywalczonych zasiłków, liczyli i liczą jedynie na zarobki, jakie otrzymają przy robotach publicznych. Celem ostatecznego wyjaśnienia sy-

tuacji i ustalenia wysokości kredytów funduszu pracy i ministerstwa opieki społecznej na roboty sezonowe w Łodzi, udaje się do Warszawy w dniu dzisiejszym prezydent miasta, Ziemięcki. Od definitywnego rozstrzygnięcia powyższych spraw na terenie stolicy zależy całkowicie termin uruchomienia robót w Łodzi i zakres w jakim będą prowadzone. Prezydent prosić będzie o ustalenie sum na roboty łódzkie, gdyż za 20 dni powinny one już być normalnie uruchomione.

Należy podkreślić, że jednocześnie udał się w dniu wczorajszym do Warszawy p. wojewoda łódzki Hauke-Nowak, który poczyni niezbędne zabiegi w kierunku uzyskania kredytów na roboty publiczne w województwie łódzkim. Pan wojewoda jest, jak wiadomo, członkiem władz funduszu pracy. Ta okoliczność nie pozostanie bez wpływu na wysokość dotacji i kredytów, przyznanych naszemu województwu, tembardziej, że skupia ono w porównaniu z innymi województwami największą liczbę bezrobotnych.

Bojkot towarów niemieckich

Akcja bojkotu antyniemieckiego jak się dowiadujemy, obecnie została skoordynowana. Na terenie województwa łódzkiego, w poszczególnych ośrodkach powstały specjalne komitety bojkotowe, które postawiły sobie za zadanie skierowanie akcji na właściwe tory.

Komitety te wydają specjalne odezwy, nawołując do zaniechania wszelkich gwałtów i wystąpień ulicznych, oraz do bezwzględnego bojkotu towarów i wydawnictw niemieckich, wydawanych w Rzeszy.

Akcja bojkotowa ma naogół przebieg spokojny i nigdzie nie zanotowano poważniejszych zaburzeń.

OSTRZEŻENIE. — Komunikujemy, iż KRONENBERG ARON był bibliotekarzem biblioteki im. Borochowa, usunięty naskutkiem popełnionych malwersacji niema prawa występować w imieniu naszej instytucji. Zarząd biblioteki im. „B. Borochowa” M. Garfinkel, W. Wajnblat.

CYRK STANIEWSKICH

Stołeczny, słynny dziś cyrk Staniewskich przybywa w najbliższych dniach do naszego grodu; jak się dowiadujemy obecny program będzie wprost rewelacyjny. Ujrzymy bowiem na arenie cyrku moc sensacyjnych nowości w szczególności atrakcję światową: 120 krokodyli.

Pozatem będziemy mieli możliwość podziwiać nowoczesne cuda cyrkowe 1933 roku. Obecny program zdoła być rekord powodzenia. Już za kilka dni będziemy mieli sposobność poinformowania czytelników, kiedy nastąpi otwarcie i premiera cyrku Staniewskich, który cieszy się w Łodzi rok rocznie olbrzymim powodzeniem.



NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE
VERMOUTH CINZANO

Cinzano zestawia się z najprzedniejszych starzych win, a specjalne zioła zdrowotne nadają mu subtelny aromat.

Cinzano od przeszło 100 lat dostarczany jest w jednakowej doskonałej jakości.

Należy zwracać uwagę na nazwę Cinzano Wszędzie do nabycia.

Sąd zatwierdzi układ

podnoszący upadłość Banku Handlowego w Łodzi

W dniu jutrzejszym sąd handlowy rozpatrywać będzie sprzeciw szeregu adwokatów reprezentujących wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będzie sprawa zatwierdzenia układu.

Dodać należy, że do sprawozdania syndyków tymczasowych upadłego banku zostały dołączone dwa bilanse banku, zestawione jeden na 31 grudnia 1931 r., według którego ogólna suma aktywów wynosi 24.400.712 zł., przy ogólnej sumie bilansowej 29.974.410 i drugi na 31 grudnia 1932 r. przy ogólnej sumie aktywów 19.216.893 zł., a sumie bilansowej 28.265.662 zł.

Zmniejszenie sumy aktywów o 5.183.819 zł. syndycy usprawiedliwiają odpisaniem na pozycjach wątpliwych dłużników i innych na sumę 2.971.644 zł. na amortyzację nieruchomości 240.830 zł. i wyksięgowanie weksli gwarancyjnych i grzecznościowych na zł. 1.118.680.

Dodać należy, iż wobec personelu urzędniczego banku zarówno w centrali w Łodzi, jako też i w oddziałach w Warszawie, Lublinie i Kielcach, zarząd masy zastosował poważne redukcje, tak iż z ogólnej liczby 184 pracowników umysłowych i fizycznych pozostawiono zaledwie 32 umysłowych i 24 fizycznych.

Wycieczki morskie organizowane będą latem

Propaganda turystyki morskiej postępuje w szybkim tempie. Jak nam komunikują IV sezon turystyczny morski przynosi bardzo obfity program wycieczek.

Przejazd w obie strony z utrzymaniem wynosi: do Kopenhagi 100 zł., do Francji i Belgii 400 zł., do Szwecji 100 zł. do Holandji 280 zł. do Anglii 280 zł.

Tradycyjnie, jak i w latach poprzednich, okręty linii Gdynia — Ameryka stanowiąc będą jedną klasę, menu dla wszystkich pasażerów jednakowe, ceny biletów uzależnione od rozlokowania miejsc sypialnych.

Formalności przy zapisywaniu uczestników ograniczono do minimum. Wystarczy tylko podpisać deklarację, bez składania dowodów osobistych i fotografii. Ilość miejsc na każdej wycieczkę ograniczona.

Zapisy przyjmuje oraz udziela informacji P. B. P. Orbis, Piotrkowska 65, oraz Nowomiejska 6. (a)



od jutra w kinie „PALACE”

„LUNA”

Początek o 12, na porankach ceny miejsc od 54 gr.

Niebywała komedia wg. powieści Jarosława Haśka

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i komedia kreskowa. — Bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Dzielny Wojak Szwejk

Grand-Kino

Początek o g. 12 w poł. Dziś poranki od 12—3 po cenach gr. 54, 80 i 1.09

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni! 3-ci tydzień rekordowego powodzenia! Spieszcie zobaczyć! TYLKO U NAS wizja lokalna na miejscu zbrodni. Publiczność ma możliwość ujrzania niezmiernie interesującego

MUMJA

w roli tytułowej następcą LON

CHANEYA, mistrz charakterystyki

NADPROGRAM: Groteska rysunkowa.

Karloff

specjalnego filmu z procesu Rity Gorgonowej

Tłusta cera

Liczne błędy popełniają osoby o tłustej właściwości cery niestosownym doborem środków kosmetycznych. Błędy te mszczą się fatalnie na takiej cerze, bo nawet powodują pojawianie się chorób skóry. Wystarczy mycie twarzy skłonnej do wargów, pór, polysku tłustego zimną wodą lub choćby najlepszym mydłem, wcieranie wszelkiego kremu, by ją doszczętnie zniszczyć. Twarz o tłustej właściwości powinna się spłókiwać trzykrotnie dziennie niemal gorącą wodą, a zamiast mydła posługiwać się proszkiem marmurowym „Miraculum”, rozcieńczając go delikatnie na mokrej skórze. Pudrować: odtłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra. Dla przyspieszenia odtłuszczenia wskazane jest wycieranie twarzy przed myciem roztworem wody borowej pół na pół ze spirytusem 50 proc.

Zamiast felietonu

Unarodowiona medycyna

Chciałbym ułatwić pracę hitlerowcom, przynajmniej w jednej tylko gałęzi — w dziedzinie medycyny i wskazać im, jak powinni postępować, aby odżydzić leczenie.

Jeżeli „nazi” zachorował na syfilis, nie ma prawa leczyć się salvarsanem („606”), gdyż środek ten jest wynalazkiem Erlicha.

Dokonywanie „reakcji wassermanowskiej” dla ustalenia istnienia tej choroby, jest również niedozwolone. Wszak Wasserman był żydem!

Nie wolno mu też szukać bakcyla gonoreji, gdyż wynaleźli go lekarze semiccy.

Żadnej choroby sercowej nie wolno leczyć digitalisem. Jest to, co prawda, cudowny, klasyczny środek przeciwko chorobie sercowej, bez tego środka medycyna byłaby bezradna. Ale i tego środka nie wolno używać, gdyż go wynalazł żyd, Ludwik Taube.

Jeżeli narodowego socjalistę bolą zęby, nie ma prawa uciec się do kokainy, gdyż jest to odkrycie Salomona Strikera.

Jeżeli budzi się podejrzenie, że pacjent zachorował na tyfus, jego krwi nie wolno poddać badaniu, celem postawienia słusznej diagnozy, gdyż Vidal i Well, — twórcy tej metody badania, byli żydami.

Chorym na cukrzycę surowo należy zakazać wstrzykiwania insuliny, gdyż metoda ta jest oparta na wynalazku prof. Minkowskiego.

Bardzo często ludzi boli głowa. Wówczas przeważnie uciekają się do tak popularnych środków, jak „piramidon”, lub „antipirina”. Tego uczynić hitlerowcom nie wolno. Powinni znosić cierpliwie ból głowy, ale nie korzystać ze środka, który wynalazł „der Jude” Filige.

Na wypadek silnych konwulsji wśród dzieci i dorosłych, nie wolno będzie hitlerowcom tknąć chlorału - hidratu, gdyż go wynalazł żyd, Oskar Libreich.

A cóż dopiero mówić o takich wynalazkach, jak leczenie przy pomocy psychoanalizy Freuda, jak dżeta Gersona dla gruźlików itd. itd.

D. Łukaczewski

Żoładek, kisaki i prsemiane naterji utrzymują w porządku Ziola Przecyszasajace KARPINSKIEGO

Szczyt faktu

Pewien dziennik angielski zamieścił nadesłany mu przez radioabonentów list, zredagowany bardzo taktownie i delikatnie: „Bardzo bym prosił rodziców, którzy dzieciom swoim ofiarują w prezencie na święta aparat odbiorczy, aby byli tak dobrzy i zabronili swoim pociechom między 12 w południe a 24-tą przekraczania regulatorów dla zabawy”. (r)

Obłudne pastylki niemieckie nie zagoją ran, zadanych przez bandę z pod znaku swastyki

Lajdactwa mają, podobnie jak i kłamstwa, krótkie nogi. Tego Hitler zawczasu nie przemyslał i wysłał znów swoich, by sobie „pohulali” na bezbronnych współobywatelach „obcej rasy” a także na niesympatycznych cudzoziemcach. Nie przemyslał, że każde uderzenie w twarz, każdy cios pałką w głowę, to bumerang, który wraca i nie mniej dotkliwie godzi w sprawcę. A szkody, które bumerang ten wyrządza, odczuwa cały naród niemiecki, winni i niewinni, ofiary i siepacze. Być może, że pogromy Hitlera mają swoje źródło w tendencji odwrócenia uwagi narodu, który poszedł za śpiewem syrenim swego „wodza”, od zagadnień ekonomicznych - społecznych, których nowy reżim nie jest w stanie rozwiązać, mimo całego swego impetu i frazeologii. Może chce całunem ozdobionym swastyką pokryć swą niemoc do przełamania kryzysu gospodarczego.

Faktem jest, że oddźwięk inkwizycji hitlerowskiej przeraził sfery gospodarcze niemieckie i wprowił w ruch wszelkie środki komunikacyjne dla sygnalizowania światu, że „pancernik Niemcy” ugodzony, zaczyna nabierać wody. S. O. S.!

W ostatnich dniach prasa komunikowała, że liczne firmy niemieckie zwracają się do interesantów zagranicznych listownie, a nawet telegraficznie z zapewnieniem, że wiadomości o bestjalstwach hitlerowskich są nieprawdziwe, a w każdym razie mocno przesadzone i z dementi tem łączą prośbę o utrzymanie dalszych stosunków handlowych. Dotychczas chodziło o firmy stosunkowo mniejsze, z którymi producenci innych państw mogli konkurować. Obecnie leży przed nami pismo jednej z pięciu największych niemieckich firm farmaceutycznych, która — przynajmniej dotychczas — miała wprost monopol dla swoich wyrobów leczniczych.

Zewnętrzna strona papieru listowego nosi wielkimi czcionkami na pis: „Ważne wyjaśnienie!”

Na wstępie pisma, skierowanego do łódzkiego lekarza, firma nazywa wiadomości o wypadkach w Niemczech „sensacyjnymi”, rozszerzonymi przez część prasy zagranicznej. Wobec tego firma uważa za swój obowiązek stwierdzić, że „nie tylko rząd niemiecki we wszystkich oficjalnych oświadczeniach zawsze podkreślał, że wszelkimi państwowymi środkami bę-

dzie chronił życia i mienie własności niemieckich żydów, podobnie jak wszystkich innych obywateli, ale także, że w rzeczywistości tylko w znikomym rozmiarze doszło do napastowania żydów przez ludność i to też w pierwszych dniach przewrotu państwowego”.

Cóż odpowiedzieć na to? Oficjalne oświadczenia rządu — napastowanie przez ludność — w pierwszych dniach przewrotu! Przeciwnie! Temu: przemówienie przez radjo ministra Goebelsa, pastwienie się nad żydami przez policję hitlerowską i codziennie autentyczne wiadomości o nowych gwałtach, mordach i usuwaniu żydów z pracy zarobkowej — będziemy mogli ocenić prawdziwość twierdzeń apelujących do zagranicy firmy.

Bardziej wymowną jeszcze jest perspektywa, którą firma nakreśla na wypadek, gdyby propaganda tego rodzaju przeciw Niemcom miała w dalszym ciągu miejsce. Wtedy „jak kierownictwo stronnictwa narodowo - socjalistycznego (aha! już nie oficjalny rząd. Przyp. red.) zapowiedziało, doszłoby, celem skutecznego odparcia tej propagandy, dopiero do tych represalji, których dotychczas unikano”... Kontynuowanie tej propagandy wywołałoby „wszystkim w Niemczech osiedło y żydom najgorszą usługę”.

A więc oficjalne oświadczenie o ochronie mienia i życia żydów w Niemczech już nie jest ważne, tylko zapowiedź narodowych - socjalistów, a więc logicznie — władzy wyższej niż rząd. Najciekawsze jest przytem, że firma nie tylko nie mówi o żydach niemieckich (jako obywatelach państwa), ale o żydach „osiedlonych w Niemczech” a więc o obcej naleciałości w (czysto ra-

sowym) organizmie. Firma ta zrezygnowała i dotychczas wśród swej wielotysięcznej rzeszy pracowników sama nie zatrudniała ani jednego izraelity.

Firma kończy apelem do swych klientów by na podstawie powyższych (przez właściciela obserwowanych) danych, występowali przeciw nieprawdziwym wiadomościom, rozpowszechnianym zagranicą o sytuacji w Niemczech z powołaniem się na jej pismo. Należy jednak wątpić czy koncyljacje pastylki firmy farmaceutycznej zagoją coraz to świeże i widoczne rany i obrzęki ofiar, gnębionych przez rycerzy z pod znaku swastyki. A klienci w Polsce poszukają sobie i poza granicami Niemiec równie skutecznych, co wyroby owej firmy, specyfików. (—)

Clara Bow



DZIKA DZIEWCZYNA

od jutra w kinie „Palace”

Dziś 2 PORANKI
PO CENACH ZNIŻONYCH
o godz. 12 i 2-ej

„CASINO”
Początek seansów 12, 2, 4, 6, 8 i 10 w.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
najpiękniejsze arcydzieło XX-go wieku

W CIENIU KRZYŻA

realizacji mistrza Cecil B. de Mille'a

W rolach główn. **CLAUDETTE COLBERT**
ELISSA LANDI
FREDERIC MARCH
CHARLES LAUGHTON

Ceny miejsc, pomimo wielkich kosztów wystawienia filmu, niepodwyższone.

Tomaszów

NAPAD NA LEGJONISTĘ
Onegdaj późnym wieczorem przechodnie byli świadkami zajścia mroźnego krew w żyłach. Jakież podejrzenie indywiduum, jak się później okazało, Marjan Dekowski (św. Antoniego 84) prawdopodobnie z zemsty zadał na Placu Kościuszki hylemu legjonście, Leonowi Sobotkowskiemu, zamieszkałemu w barakach miejskich cios siekierą w twarz.

Zaalarmowana policja zdołała schwycić napastnika, doprowadzając go do komisariatu. Sprawę przekazało władzom sądowym.

Ofiarę napadu w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego.

ZAKOŃCZENIE KURSU O. P. L. G
Wczoraj został zakończony kurs instruktorski III kategorii O. P. L. G., zorganizowany przez tutejszy komitet dzielnicowy LOPP, dla członków koła oficerów rezerwy.

Na kurs, trwający od połowy stycznia do 8-bm. uczęszczało 9 osób, z których 7 osób zdało egzamin z celującym wynikiem.

Napad na wywiadowcę
Bandyci staną przed sądem doraźnym

Nocy wczorajszej wracał ze służby do domu wywiadowca policji, Kazimierz Pawełczyk (Sokoła 3).

Przed bramą domu, w którym mieszka Pawełczyk zaczęło go trzech osobników, którzy rzucili się na Pawełczyka, powalili go na ziemię, silnie poturbowali, poczem jednym z napastników nożem przeciął wywiadowcy gardło.

Po dokonaniu zbrodni napastnicy zbiegli.

Broczącego w kałuży krwi i bezprzytomnego wywiadowcę znalazł jeden z przechodniów, który zaalarmował pogotowie ratunkowe.

Lekarz przewiózł Pawełczyka do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

W godzinach ranych, kiedy Pawełczyk odzyskał na krótko przytomność, dyżurny przy chorym funkcjonariusz wydziału śledczego przystąpił do pierwiastkowych badań.

Do szpitala przybył również nadkomisarz Weyer, kierownik wydziału śledczego.

W wyniku badania, okazało się, iż wywiadowca rozpoznał napastników. Napadu dokonali 30-letni Alojzy Cył i 28-letni Bolesław Cył (Sokoła 9) oraz Antoni Brodziński (Pabjanicka 30). Wszyscy trzej mieli jakieś pretensje do Pawełczyka jako do wywiadowcy w związku z jego służbą.

Sprawców bestjałskiego napadu aresztowano. Staną oni przed sądem doraźnym wobec targnięcia się na funkcjonariusza policji. (p)

„HYGIENA”
Łódź, Andrzej 1.
Prowadzi wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia asy, frezowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. sw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.

Opakowanie drwi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 105-47 (prym)

Już do nabycia
we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)

zbiór felietonów red. Gustawa Wassercuga (głk) pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”
CENA ŻŁ. 2.—

Liga Reformy Obyczajowej

Otrzymałmy następującą ode-
twę z prośbą o zamieszczenie:

We wszystkich krajach Europy
tworzą się zrzeszenia ludzi, które
biorą sobie za zadanie usunięcie
rozdziewku między obyczajami a
martwą literą, między rzeczywisto-
ścią a nawykami myślowymi, mię-
dzy wymaganiami życia a zasta-
rzałymi formami.

Rozdziewek ten istnieje nie od
dziś, ale pogłębiły go nawet warun-
ki egzystencji. Życie dzisiejsze, w
najważniejszych swoich przeja-
wach, wciąż jeszcze — mimo nie-
wątpliwego dążenia do poprawy —
opiera się na fałszu, krzywdzie i
cierpieniu. Zbyt wiele istnień ludz-
kich pada ofiarą tego stanu rzeczy,
aby można było patrzeć na to obo-
jętnie.

Wśród bolączek współczesnego
świata — poza temi, które wynika-
ją z układu stosunków społecznych
i gospodarczych — jest wiele tak-
kich, które wyrosły z opacznych
pojęć i z braku uświadomienia. W
tych sprawach już samo zbudzenie
świadomości ogółu może mieć roz-
strzygające znaczenie.

Wiemy, że i w Polsce są całe za-
stępy ludzi, podzielających nasze
przekonania. Ale podczas gdy czyn-
niki wrogie wszelkim dążeniom do
reform, umiemy organizować „opie-
nłą publiczność”, choćby fikcyjną i
fałszywą, ale hałaśliwą i nie prze-
bierającą w środkach działania, —
inni, ludzie myślący i czujący nowo-
cześnie, są rozproszeni i często
nie wiedzą o sobie wzajem, nie
wiedzą o swojej liczbie i o swojej
sile.

Postanowiliśmy więc stworzyć li-
gę reformy obyczajowej i wezwać
wszystkich uznających nasze poglą-
dy do współdziałania. Liga ta be-
dzie pozostawała z związku z po-
krewnymi organizacjami w innych
krajach; jedynie bowiem na grun-
cie współpracy międzynarodowej
można myśleć o rozwiązaniu zagad-
nień dręczących dzisiejszą ludz-
kość.

Oto główne nasze zamierzenia i
postulaty:

Krzewienie myśli humanitarnej i
zasad etyki świeckiej.

Reforma wychowania.

Prawdziwe równoprawienie ko-
biety. Ochrona dziecka.

Dążenie do cywilnego ustawo-
dawstwa małżeńskiego.

Prawo do macierzyństwa dla
każdej kobiety.

Ochrona przed niepożądanym ma-
cierzyństwem.

Tworzenie w całym kraju po-
radni dla kobiet.

Skuteczne i racjonalne zwalczanie
plagi poronień a zarazem dąże-
nie do zmiany „przeciwporonienio-
wych” paragrafów kodeksu karne-
go, jako niecelowych i szkodliwych
Uświadamianie seksualne, ochro-
na od chorób wenerycznych.

Zmiana stosunku do prostytucji
w duchu abolicjonistycznym (znie-
sienie reglamentacji).

Zniesienie kary śmierci.

Porozumienie międzynarodowe
między ludźmi o poglądach pokrewnych
celom ligi.

Do tych celów dążyć będziemy:
przez skupienie ludzi podobnie
myślących i zetknięcie ich z sobą
wzajem w drodze organizacji ośrodków
ligi,

przez zyskiwanie dla zasad ligi
nowych zwolenników w drodze wy-
dawnictwa, publikacji, odczytów i
najszerszej propagandy,

przez zakładanie instytucji słu-
żących celom ligi,

przez tworzenie opinii publicznej,
zdolnej wywierać wpływ na usta-
wodawstwo.

Zwracamy się tedy do wszyst-
kich, którzy chcą w jakikolwiek
sposób współdziałać na tej drodze,
aby przystępowali do ligi reformy
obyczajowej.

Łódź — Żeleński, Helerz Bogu-

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o 4 popoł. „Kapitan z Koe-
penick”.

Wieczorem przedstawienie zawie-
szone.

TEATR KAMERALNY

O godz. 5 pop. „Pierwsza pani
Fraser”.

Wieczorem przedstawienie zawie-
szone.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Bar
Kochba”.

TEATR „8.30”

Dziś, we wtorek i jutro, w środę
o godz. 4.30 pop. i 8.30 wiecz. —
„Dolly”.

„Scala”

OSTATNIE 2 DNI!

Dziś początek o g. 9-ej w.
Jutro 8 i 10 w.

RERI

Leon Fuks, Rapacka,
Heinrich i Prokopia-
kówna oraz chór ma-
łorosijski.

Bilety ulgowe na dalsiejsze przedst.
sprzedaje kasa od godz. 11—2 pp.

RERI — DZIEWCZĘ Z TAHITI
W „SCALI”

Z przykrością donosimy, iż najcu-
downiejsze dziewczę świata boska
Reri nieodwołalnie opuszcza Łódź
w dniu jutrzejszym. Nikt nie powin-
ien zrezygnować z obejrzenia naj-
wspanialszej rewii z przecudną Re-
ri na czele, która zdobyła kolosalne
sukcesy na całym świecie. Łódź
podziwiać będzie słodki „kwiat Ha-
waju” poraz ostatni dziś w „Scali”
o godz. 9 w. i jutro (w środę)
na dwóch ostatnich pożegnalnych
przedstawieniach o godz. 8 i 10 w.
Na ostatnich tych przedstawieniach
publiczność będzie obdarzona foto-
grafiami ulubienicy świata.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Madame Butterfly

Najpiękniejsza kreacja
SYLVII SYDNEY

Błękitna Rapsodia

Charles Farrell
Janet Gaynor

Dziś i dni następnych!

Boczna Ulica

Irene Dunn
John Boles

Tradycyjnie wyświetlamy tylko
najprzedniejsze arcydzieła o
wysokich walorach artystycz-
nych, oryginalnej treści i re-
żysjerii.

szewska, Irena Krzywicka,
Wanda Melcer, Marja Knaste-
rowa, Anna Nalkowska, dr.
Zygmunt Radliński, Wincenty
Rzymowski, dr. Herman Rubi-
naut, Wacław Syruczek, Józef
Wasowski, Zofia Żeleńska.

Zgłoszenia przyjmuje i informa-
cji udziela sekretariat ligi: War-
szawa, ul. Tamka 41, m. 2.

Egzotyczne tańce

hawajki, p. Reri w „Scali”

Gwiazda Paramountu. Uroczą bo-
haterka znakomitego filmu Mur-
naua „Tabu”. Czekoladowa pięk-
ność i genialna córka południo-
wych mórz.

Nic dziwnego, że po takiej re-
klamie, jaka poprzedziła przyjazd
do Łodzi p. Reri, szło się do „Scali”
z zacięciem, by ujrzeć
egzotyczną artystkę, o której na
afiszu powiedziano, że jest dosko-
nałą odtwórczynią tańców i pieśni
hawajskich.

Okazało się jednak, że p. Reri
nie śpiewa, a cały jej kunszt pole-
ga na wykonywaniu oryginalnych
tańców brzucha. Swym pełnym tem-
peramentem i nieokiełznanej radości
życia tańcem, tchnącym upojeniem
i zmysłowością, przeniosła nas arty-
stka myślą do słonecznej krainy
wiecznego lata. Obdarzona przez
naturę nieprzeciętnym wdziękiem
tancerka wprowadzała w podziw
absolutnym opanowaniem swego
ciała, na którym, jak na posłusz-
nym instrumencie, wygrywała u-
pójne melodie południowych pla-
sów.

„Rumba” oddana była świetnie.
W tangu ciało p. Reri falowało ryt-
micznie, a rozkołysane biodra dła-
ły, jak powiew zefirów hawaj-
skich po żarze gorącego dnia.

W części rewijowej p. Rapacka
wykonała kilka piosenek, z któ-
rych „Ja chodzę sobie tak” stała
na poziomie, świadczącym o talen-
cie tej kulturalnej artystki.

Leo Fuks znów zadziwił publicz-
ność dobrze obmyślanymi, grotesko-
wymi piosenkami, w których zabły-
sły jego nieprzeciętne walory mi-
miczne i ekwilibrystyczne. Piosen-
ka o nerwowym człowieku była
swego rodzaju majstersztykiem
charakterystyki. Deformowanie cia-
ła, wydłużanie się, kurczenie, wresz-
cie swoisty sposób gestykulowania
uprawiany przez Fuksa, dowiodły
iż pod tym względem jest on bez-
konkurencyjnym aktorem. Parodje
Jarossy’ego, Dymy i in. wywoła-
ły na widowni salwy śmiechu, na-
tomiaś piosenka żydowska z meo-
dstepnym rekwizytem — skrzypca-
mi, wypadła naogół blado.

Wspomnieć jeszcze należy duet
taneczny Heinrich — Prokopiaków-
na, który celuje w akrobatycznych
tańcach. Specjalne uznanie należy
się Heinrichowi za jego pomysły
tańca w zwolnionym tempie.

WSZYSTKIE ŹRÓDŁA MINERALNE W DOMU

TABLETKI MUSIĄCE MĄD. KLAWE

ARTIF. VICHY, KARLSBAD, KISSEGEN, EMI WILDUNGEN, BILIN

OBECNIE CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Co usłyszymy dziś przez radio

8.55 Transmisja z głównego urzę-
du loterii państwowej.

12.10 Koncert z płyt gramofono-
wych.

15.25 Chwilka lotnicza i przeciw
gazowa.

15.35 „Wśród książek” — prze-
gląd najnowszych wydawnictw o
mówi prof. Henryk Mościcki.

15.50 Płyty gramofonowe.

16.20 Odczyt dla maturzystów
p. t. „Zjednoczenie Włoch” — wy-
głosi prof. Janusz Iwaszkiewicz.

16.40 „Wyprawa Zaliwskiego w
r. 1833” — wygł. p. H. Naglerowa

17.00 Popołudniowy koncert sym-
foniczny.

18.00 Odczyt dla maturzystów
p. t. „Polska współczesna” — od-
czyt 4-ty wygł. dr. Wacław Lipiński.

18.25 Muzyka popularna z ka-
wiarni „Gastronomia”.

19.20 Komunikat izby przem.-
handl. w Łodzi.

19.30 Feljeton muzyczny p. t.
„Czy i jaka jest przyszłość opery
— jako dzieła sztuki” — wygł.
prof. Henryk Opieński.

20.00 Transmisja z Teatru Wiel-
kiego w Warszawie. Opera „Turan-
dot” — G. Pucciniego.

W przerwie pierwszej wiadomości
sportowe. W przerwie drugiej —
kwadrans literacki. Opowiadanie
Cyprjana Kamila Norwida p. t.
„Cywilizacja”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wiedeń (317)

20.00 Operetka Komjatego „Tan-
go o północy”.

Bukareszta (509)

20.00 Utwory Jongena (Trzy tań-
ce, Koncert skrzypcowy, Hymn na
organy i smyczki, Suita w starym
stylu, Tocata na organy z orkie-
strą).

Łondyn (356)

21.00 Koncert (Uwertura Rossi-
niego, Koncert fortepianowy D-dur
Haydna, Symfonia C-dur Diiters-

dorfa, Tańce Debussy’ego).

Manchester (480)

21.00 Tria fortepianowe Arenskie
go op. 32 i Juona op. 17, Pieśni.

Rzym (441)

20.45 Transmisja opery.
Bukareszt (394)

20.20 Koncert (Koncert branden-
burski Bacha, Suita rumuńska Dra-
goi, Idylla Zygryda Wagnera).

21.15 Koncert (Poemat symfoni-
czny Zirry, Symfonia B-dur Szubert-
ta).

Bero - Muenster (459)

20.00 Opera Pucciniego „Manon
Lescaut”.

Sottens (403)

20.30 Opera Mozarta „Wesele Fi-
gara”.

Budapeszt (550)

20.45 „Parsifal” Wagnera (Akt
2 i 3).

W każdym domu

SEKACZE

BABY

TORTY

na święta

slodycze

CIASTA

J. Piątkowskiego

Plac Wolności 4.

Piotrkowska 76 („Ziemiańska”)

Piotrkowska 126

Pabjanice

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA

PRZEPISYWANIE

NA MASZYNIE

POWIELANIE

DRUKÓW

Reorganizacja szkol- nictwa średniego

WARSZAWA, 10. 4. — Minister
oświaty p. Jędrzejewicz podpisał
rozporządzenie o reorganizacji
szkolnictwa średniego.

We wszystkich gimnazjach pań-
stwowych z początkiem roku szkol-
nego 1933-34 zostanie zniesiona do-
tychczasowa klasa II i zostanie tyl-
ko klasa III. Równocześnie klasa
IV zostanie przekształcona na kla-
sę I nowego typu. Rozporządzenie
postanawia zarazem, że szkoły pry-
watne będą mogły uzyskać te same
prawa, co szkoły państwowe, tylko
wówczas, jeśli w nadchodzącym ro-
ku szkolnym zniosą klasy pierw-
sze.

W najbliższym czasie minister-
stwo ma ogłosić nowy program
nauczania w szkołach średnich.

Papier z bawełny

Przygotowania do narodowego
tygodnia bawełnianego w Stanach
Zjednoczonych zostały już rozpo-
rządzone na szeroką skalę. Prezydent
instytutu bawełnianego, Sloan, pod
którego egidą zorganizowany zo-
stanie tydzień bawełniany, oświad-
czył, że w imprezie tej weźmie ud-
ział przeszło 25.000 sklepów de-
dalicznych.

Mocna tendencja cen bawełny i
tendencja mody spowodowały
wzrost zapotrzebowania dla tkan-
nin bawełnianych. Instytut baweł-
niany powołał jednocześnie do ży-
cia specjalny komitet, złożony z
przedstawicieli wszystkich zwią-
zków przemysłu i handlu bawełnia-
nego. Wszelkie druki i plakaty pro-
pagandowe wykonane zostały z
bawełny, specjalnie spreparowanej.

WIOSNA NADCHODZI.

Wraz z nadchodzącą wiosną roz-
poczyna się dla naszych pań szereg
trosk, związanych z pielęgnowa-
niem cery, a zwłaszcza jak uchro-
nić się od piegów, występujących
zazwyczaj z pierwszymi promieniami
wiosennego słońca.

Powszechnie jednak dziś królu-
jąca kosmetyka ma na swe usługi
tak potężny lek przeciw piegom, ja-
kim jest znany od wielu lat krem
„Cazimi Metamorphosa”, że absolut-
nie nie należy obawiać się zeszpece-
nia cery i można z całym spoko-
jem, po uprzednim użyciu tego
kremu, napawać się słońcem i wio-
sennym powietrzem.

Krem „Cazimi Metamorphosa” ra-
dykalnie usuwa piegi, wagi, zmarsz-
czki i inne wady cery, czyniąc ją
jedwabistą i powabną.

Użyj nędzy bezrobotnych

Tel. 141-22

Istota kartelu przedzalników

„Przedzalnikowi” w odpowiedzi

Od jednego z poważnych przedzalników łódzkich, dokładnie obznajmionego z sytuacją przedzalnictwa łódzkiego, otrzymujemy poniższe uwagi, które ze względu na trafne ujęcie doniesłego zagadnienia, podajemy w całości.

(Redakcja)

W niedzielnym numerze „Kurjera Łódzkiego” ukazał się artykuł pod tytułem „Obrona drobnych przedsiębiorstw kosztem wielkich”. Dla ludzi elementarnie choć o beznanych ze sprawą słynnego dziś „Zrzeszenia producentów przedzdy bawelnianej w Polsce” już sam tytuł brzmi jak żart prima - aprilisowy. Nie można jednak wymagać od przeciętnego czytelnika, by zdawał sobie sprawę z dzieła tak skomplikowanej instytucji, jaką jest kartel, który egzystencję jednak w ostatecznym rezultacie tenże czytelnik opłaca.

Z gruntu fałszywe i tendencyjne informowanie opinii publicznej o istocie kartelu, mającego tak doniosłe znaczenie dla całego włókiennictwa polskiego, uważam jednak za niedopuszczalne i z tego względu zabieram głos w tej sprawie.

Polemika autora artykułu „pana Przedzalnika” z towarzystwem polityki gospodarczej włókiennictwa polskiego i p. N. Ejtingonem ani mnie, ani ogółu oczywiście nie interesuje. Przyczyna urazy „pana Przedzalnika” znalazłaby prawdopodobnie wytłomaczenie w sytuacji kierowanej przez niego firmy. Nie w tem jednak leży sedno artykułu „Obrona drobnych przedsiębiorstw kosztem wielkich” (sic!).

„Pan Przedzalnik” jest widocznie humorystą i pokazuje nam kartel jako „dobrowolny”, oparte na arbitrażu, zrzeszenie i jako obrońcę słabszych i uciskionych.

Przedstawienie tej sprawy w takiej formie można sobie wytłomaczyć albo neistychaną naiwnością samego autora lub też grą na absolutną nieznajomość spraw kartelowych przez szeroki ogół.

Jak jednak wygląda kartel w świetle faktów i cyfr?

1) „Dobrowolność” zrzeszenia. Oczywiście żadne przedsiębiorstwo nie podpisało kartelu od przemocą siły fizycznej lub też groźbą rewolweru. Natomiast „panu Przedzalnikowi” i jego przyjaciółm ideowym udało się na podstawie z gruntu fałszywych przesłanek wykorzystać istniejącą wówczas tendencję popierania podpadających wielkich przedsiębiorstw i osiągnąć wprowadzenie w życie t. zw. „cia organizacyjnego” na bawelnę. Zwolnienie z tego cła otrzymane mogły tylko firmy, należące do zrzeszenia.

Pozostawiam czytelnikom sąd o swobodnej woli firm przystępujących do zrzeszenia!

2) Arbitraż. Nie wątpię ani chwili w zdolności i dobrą chęć autora arbitrażu p. min. Gliwica. Nie wyobrażam sobie jednak, aby w ciągu 8 dni p. min. Gliwic, nie mający żadnego zwłazku z włókiennictwem, mógł sobie wyjaśnić choćby różnicę kosztów produkcji przedzalni, mającej np. 20.000 wrzecion i tychże kosztów w przedzalni, mającej np. 50.000 wrzecion przy temże uruchomieniu. Nie biorę pod uwagę tej czy innej sytuacji finansowej poszczegól-

nych przedsiębiorstw i mniejszej lub większej umiejętności kierownictwa i organizacji. Nie każdy „przedzalnik” ma jednakowe ku temu zdolności! Rezultatem arbitrażu było „podciągnięcie” kosztów produkcji mniejszych przedsiębiorstw do kosztów przedsiębiorstw technicznie i finansowo nieodpowiednio zorganizowanych i często nieumiejętnie kierowanych. Koszty te w niektórych wypadkach przewyższyły koszty produkcji wielkich przedsiębiorstw wskutek niewielkiej produkcji, ograniczonych w swoim prawie do pracy mniejszych zakładów przemysłowych.

Szkodliwość tego systemu dla całokształtu gospodarstwa krajowego nie wymaga chyba żadnych komentarzy.

Pan Gliwic, opierając się na danych biura zrzeszenia, znajdujących się w rękach „pana Przedzalnika” i jego ideowych kolegów, w najlepszej wierze ten arbitraż podpisał.

3) „Rycerska obrona” interesów małych i średnich przedsiębiorstw przedstawia się jak następuje: droga unieruchomienia pewnej ilości wrzecion, wahał się w granicy od 3 do 9 proc., stworzono pewien fundusz wrzecion, przydzielony 14 (z 39-ciu!) firmom, które nieco energiczniej broniły swych praw za „domną”.

Oczywiście proporcja ta w

zdanem „pana Przedzalnika” opłata, przeciętnie 1,10 dol. za wrzeciono i rok.

Wątpię, aby w dzisiejszej koniunkturze znalazł się dobrowolny dzierżawca, który zgodziłby się płacić taką dzierżawę za przedzalnię.

Pozatem stworzono t. zw. „clearing dobrowolny”, czyli handel wrzecionami. Przedsiębiorstwa, nie będące w stanie uruchomić swych maszyn, przeważnie ze względów natury finansowej, którego robotnicy obarczali skarb państwa pobierając zapomogi z funduszu bezrobocia, sprzedawały swój kontyngent uruchomienia przedsiębiorstwom, dla których większe uruchomienie wskutek ich struktury technicznej i gospodarczej jest koniecznym warunkiem egzystencji.

Te konieczność dla mniejszych przedsiębiorstw, najlepiej ilustrują cyfry: z ogólnej sumy opłat za wrzeciona, wynoszącej w roku operacyjnym 1931-32 około 212.000 dol., około 162.000 dol. zapłaciły przedzalnie, posiadające do 30.000 wrzecion, a łącznie około 400.000 wrzecion, pozostałe zaś 1.100.000 wrzecion zapłaciły wszystkiego około 50.000 dol. W rezultacie przedzalnie, posiadające do 3.000 wrzecion były obciążone przeciętnie po 33,5 centów za posiadane wrzeciono, wahał się w granicy od 3 do 9 proc., stworzono pewien fundusz wrzecion, przydzielony 14 (z 39-ciu!) firmom, które nieco energiczniej broniły swych praw za „domną”.

Oczywiście proporcja ta w

różnych firmach jest różna: większe przedsiębiorstwa, finansowo zdrowe i umiejętnie prowadzone, wrzecion nie sprzedawały.

Tak więc wygląda w świetle faktów i cyfr „Obrona drobnych przedsiębiorstw kosztem wielkich” i rycerska obrona słabszych i maluczkich!

„Pan Przedzalnik” operuje tutaj argumentami ośmioletniego chłopczyka, który, zabierając małej siostrzyczce jabłuszko, twierdzi, iż uczynił to, by się nie nabawiła bólu żołądka. Lepiej, by już „pan Przedzalnik” nie nie mówił!

Nie czas tu i miejsce mówić o systemie, panującym w zrzeszeniu, presji na poszczególne firmy, celem otrzymania nie usprawiedliwionych i wygórowanych opłat i t. d., szczególnie od czasu zmiany na dosko nale platnem kierowniczem stanowisku w kartelu.

Jedną jeszcze uwagę muszę jednak zrobić. Faktycznie kierownictwo sprawami kartelu, opartego o z gruntu niesprawiedliwy statut, leży w rękach 13 większych firm. Inaczej mówiąc, decydujący wpływ na kartel ma interes 25 firm mniejszych mających i silniejsi ich konkurenci.

Jaka więc w tych warunkach jest polityka zrzeszenia, pozostawiam domysłowości czytelnika! W każdym razie tego rodzaju stosunków niema w żadnym zrzeszeniu w Europie i najwyższy czas już z tym kartelowym skandalem skończyć.

Czynnikami zainteresowane w utrzymaniu kartelu w jego dzi

lejszej formie dały już dosyć przekonujące dowody nieumiejętności gospodarowania we własnych zakładach, tak że dalsze dopuszczanie ich do gospodarowania via kartel w cudzych przedsiębiorstwach byłoby grzechem w stosunku do całego gospodarstwa krajowego.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Gdańsk 174,10 (-15), Holandia 359,90 (-10), Londyn 30,48 — 30,50 Nowy Jork 8,91, Nowy Jork kabel 8,919 (-1), Paryż 35,07, Praga 26,50, Szwajcaria 172,22. Transakcje dokonane a nienotowane: Włochy 45,70 (-2), w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 209 (plus 100), w obrotach prywatnych marka niemiecka 208, dolar got. 388,75, szyling austriacki 97, funt angielski w gotówce 30,55, rubel złoty 4,72,75, dolar złoty 9,07 bilon 0,63.

AKCJE

Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja była dla akcji starachowickich, dla pozostałych — utrzymana. Notowano: Bank Polski 74; transakcje nienotowane: Lilpopy 10 (-25), Starachowice 2,75 (plus 10), Lombard 90 (plus 100).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była dość mocna przy większych obrotach 7 proc. poź. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. poź. budowlana 41,10 — 41,15 (plus 15), 4 proc. dolarowa 54,25 — 54,50 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna 99,75 — 100- serjowa 107 (plus 200), 6 proc. dolarowa drobne odcinki 56 — 56,50 (plus 50) 7 proc. stabilizacyjna 53,25 — 53,50 — 53,38 (plus 13), Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. 4 i pół proc. listy ziemskie 39,50 (plus 50), 8 proc. Warszawy 41,13 — 41,75 — 41,50 (plus 37), 8 proc. Częstochowy 36,50; transakcje dokonane, a nienotowane: 5 proc. konwersyjna 43, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 58,75 (-7), 8 proc. dillonowska 61,25 — 61,50, odcinki po 500 dol. 62,88, 7 proc. śląska 41,25.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 6,55 kwiecień 6,42 maj 6,50 czerwiec 6,57 lipiec 6,66 sierpień 6,73 wrzesień 6,81 październik 6,87 listopad 6,94 grudzień 7,01 styczeń 7,07 luty 7,16 marzec 7,20.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

Loco 6,47 maj 6,48 lipiec 6,65 październik 6,85 grudzień 7,00 styczeń 7,06.

LIVERPOOL

Loco 5,28 kwiecień 5,03 maj 5,04 czerwiec 5,04 lipiec 5,05 sierpień 5,05 wrzesień 5,07 październik 5,10 grudzień 5,12 styczeń 5,13 luty 5,15 marzec 5,17 kwiecień 5,18 maj 5,19 czerwiec 5,22.

Egipska: loco 7,27 maj 6,93 lipiec 7,02 październik 7,10 listopad 7,15 styczeń 7,24 marzec 7,32.

Upper: loco 6,45 maj 6,27 lipiec 6,22 październik 6,21 listopad 6,20 styczeń 6,24 marzec 6,28.

BREMA

Loco 7,73 maj 7,39 lipiec 7,52 październik 7,72 grudzień 7,84 styczeń 7,91 marzec 8,04.

Niepewne giełdy światowe

reagują na niepokoje polityczne i gospodarcze

Na światowych giełdach panował w tygodniu ubiegłym — pomimo niepewnej sytuacji politycznej i gospodarczej — nastrój mocniejszy, co przypisać należy dalszej zwyzce na rynkach towarowych.

Giełda nowojorska miała u-sposobienie niejednolite. — Wzmocnionym popytem cieszyły się akcje cukrowe oraz przemysłu chemicznego i tytoniowego.

Według obliczeń biura giełdy nowojorskiej stan kredytów giełdowych na dzień 1 kwietnia roku bież. wyrażał się cyfrą 311 milj. dolarów, wobec 360 milionów na 1 marca 1933 a 533,1 milionów na 1 kwietnia 1932 roku.

Giełda londyńska wykazywała nastrój wyczekujący. — Obroty były małe, rozwój transakcji zwłaszcza w początku tygodnia ospały. Wiadomość o rzekomej inflacji w Niemczech wywołała silny spadek wszystkich papierów niemieckich.

Pogłoski o inflacji odbiły się zresztą nie tylko na papierach niemieckich, których wzbrymano się w wielkich ilościach, lecz wycisnęły też swe piętno na całym nastroju giełdy, ponieważ finansjera angielska obawia się o swe kapitały ulokowane w Niemczech.

Na giełdzie paryskiej nastrój nieco się poprawił. — Przyczyną tego jest stała od dwóch tygodni zwyzka rent, co pociągnęło za sobą także

wzmocnienie kursów szeregu akcji.

Na giełdzie amsterdamskiej dała się zauważyć w początkach tygodnia dość znaczna hałsa, spowodowana niejasną sytuacją międzynarodową, niepomyślnymi wiadomościami z parwskiej konferencji naftowej i zamierzoną ustawą o 50 proc. domieszce masła do margaryny w Holandji. Potem jednak nasłutek większych zakupów dokonwanych na rachunek zagranicy nastąpiła zwyzka popularniejszych papierów

Zapasy przedzdy dalej spadają

Na podstawie danych Zrzeszenia producentów przedzdy bawelnianej zapasy przedzdy 2 b. m. przedstawiały się następująco:

Przedza na sprzedaż 703.600 klg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym, wykazuje zmniejszenie o 41.339 klg.

Przedza w tkalniach — 417.359 klg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie o 1.275 klg.

Ogółem więc zapasy przedzdy wynosiły na 2 kwietnia — 1.120.959 klg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje ogółem zmniejszenie o 40.064 klg. (ag)

przemysłowych. Publiczność wstrzymywała się nadal od zawierania transakcji, tak, że operacje przeprowadzane były prawie wyłącznie tylko przez spekulantów zawodowych.

Giełda wiedeńska nie wyszła i w tym tygodniu ze swej normalnej martwoty.

Pewne ożywienie, zresztą bardzo krótkotrwałe, wywołały pomyślniejsze wiadomości z giełdy praskiej i budapeszteńskiej.

Giełda berlińska wykazywała u-sposobienie mocniejsze, co tłumaczy się m. in. pogłoskami o inflacji, co spowodowało wzrost obrotów spekulacyjnych w akcjach.

Obroty na giełdzie warszawskiej były nadal minimalne. — Kursy akcji i papierów procentowych miały tendencję zniżkową.

Clara Bow jako „Dzika dziewczyna”



od jutra w kinie „Palace”

KAZDYprzed kupnem zwiędza **skład materiałów ubra-
niowych i paltotowych najprzedniejszych fabryk
bielskich i tomaszowskich****C. GITLINA,****Ceny przystępne!
Dogodne warunki!****Śródmiejska 7, tel. 169-05, parter, w podwórzu.**

3 cechy charakterystyczne
kamer „Kodak”:
**proste, a niezawodne
pięknie wykonane
niebawale tanie**
„Kodak” — niezastąpiona kamera
dla foto-amatora!



Pudełkowe (6×9 cm):	Ceny w 1932 r.	Nowe ceny w 1933 r.
Hawk-Eye	35.—	25.—
Brownie	44.—	32.—
Beau Brownie	52.—	39.—

Składane:

Vest Pocket Kodak 4×6 1/2 cm	65.—	50.—
Hawk-Eye 6×9 cm obj. f. 6,3	100.—	85.—
Pocket Kodak 6×9 cm obj. f. 4,5	175.—	135.—
Kodak 620 6×9 cm obj. Doublet	105.—	88.—
Kodak 620 6×9 cm obj. f. 6,3	125.—	118.—

Do nabycia we wszystkich większych składach przyborów fotograficznych

KODAK Sp. z o.o. — Warszawa, plac Napoleona 5**NADCHODZI CZAS SADZENIA DRZEW**WIELKI WYBÓR DOBOROWYCH DRZEW
OWOCOWYCH I ALEJOWYCH oraz RÓŻ polecają**OGRODY WIDZEWSKIE**

Sp. z ogr. odp.

POCZTA PABJANICE, Skrz. poczt. 44

Dojazd tramwajem Łódź-Pabjanice. Przystanek Ksawerów.

Od przystanku 1 km.

MIEJSCE SPRZEDAŻY W ŁÓDZI:

ul. Pomorska róg Magistratej u p. Franc. CIESŁAKA.
Radegoszcz naprzeciw Julianowa u p. KOPCZYŃSKIEGO.**ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR**wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres
ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped.
wielkich systemów, gorsety na skrzywienie
kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską
stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z ma-
sy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze
nogi, zastępujące obuwie na korku (można na
nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rup-
tury i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna

Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzuPrzyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Do akt. Nr. Km 564/33

OBWIESZCZENIE.Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 8, zamieszkały w Łodzi
przy ul. 11 Listopada 51, na zasadzie
art. 602 K. P. O. obwieszcza, że w dn.
19 kwietnia 1933 r. od godz. 11 od-
będzie się licytacja publiczna ruchomości
należących do
firmy „Bracia Herman i S-ka”
w jego lokalu w Łodzi, przy ul.
Pomorskiej Nr. 58
składających się z dwudziestu war-
sztatów tkackich
oszacowanych na łączną sumę 6.000.-
zł., które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w cza-
sie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 6.4.33 r.

Komornik (-) St. Stopeczyński

Do akt. Nr. Km. 565 | 1933

OBWIESZCZENIE.Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 8-go zam. w Łodzi, przy ul.
11 Listopada 51
na zasadzie art. 602 K. P. O.
obwieszcza, że w dniu 19 kwietnia
1933 roku od godz. 11 odbędzie
się licytacja publiczna ruchomości,
należących do
Maurycego Przygórszkiego
w jego lokalu w Łodzi przy ul.
Pomorskiej Nr. 73 składających się z
warsztatów tkackich mechanicznych
z maszynkami u góry
oszacowanych na łączną sumę 9300
zł. które można oglądać w dniu licy-
tacji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.

Łódź, 6.4.33 r.

Komornik (-) St. Stopeczyński

Do wynajęciamieszkanie 3-pokojowe, front,
parter i 5-pokojowe front, 1 piętro
z wszelkimi wygodami w domu przy
ul. Przejazd Nr. 30. Portier wskaze
Bliższe informacje u administratora
domu w godz. 3—4 po poł.POKÓJ dla jednej osoby z uży-
walnością telefonu do wynaję-
cia. Wiadomość: tel. 163-60.
(Mielezarskiego 24)**Ogłoszenie o przetargu**Syndyk tymczasowy masy upadłości Mo-
żeszka Gottesdienera, na mocy zezwolenia p. Sę-
dziego-Komisarza, ogłasza niniejszym, iż w dro-
dze przetargu są do sprzedania różne towary
manufakturowe. Reflektanci zechcą zgłosić o-
ferty, po uprzednim zaznajomieniu się ze spi-
sem powyższych towarów, znajdujących się w
kancelarii syndyka tymczasowego, adwokata
Aleksandra Lewit, w Łodzi, przy ul. Skwero-
wej, od godz. 5—6 p.p., do dnia 25 kwietnia
r. b. włącznie. Towar zostanie sprzedany ofer-
ującemu najwyższą cenę. Zastrzeżenie się pra-
wo unieważnienia przetargu, bez podania po-
wodów tego unieważnienia.Syndyk tymczasowy masy upadłości
Możeszka Gottesdienera(—) **A. Lewit**, adwokat**KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA**

WIELKI WYBÓR

**Wózków**

datscinnych

Łózek

metalowych

Materaców

sprężynowych

Wyłmaczek

amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE****„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,**

TEL. 153-61, w podwórzu.

**CUKIERNIA****LEOPOLDA HOFFMANA**Przejazd 18 róg Sienkiewicza, filia Piotr-
kowska 288, róg Pl. Reymontapoleca na święta znane ze swej dobroci babki,
struclę migdałową, mazurki, torty, jajka
i zajace czekoladowe
po bardzo niskich cenach!!!**Ogłoszenia drobne****Nauka i wychowanie**MISS MARY gives English
French and German lessons. —
Traugutta nr. 2, I p., fr. 216-1**Kupno i sprzedaż.****ZBOTO, BIŻUTERJE** i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubi-
larski L. Fijałko, Piotrkowska 7**BRYLANTY**, złoto, srebro, róż-
ną biżuterję oraz kwity lombar-
dowe kupuje i płaci najwyższe
ceny M. Mizes, Piotrkowska 30Zawiadamiam Sz. Kli-
jentów, że na sezon letni
posiadam najelegantsze
modele paryskie**N. Jakubowicz**

Dłg. pracownik firmy Guri

Piłsudskiego 16.**SAMOCHOŁ-LIMUZyna** 6-io-
cylindrowa marki „Chevrolet”,
prawie nowa do sprzedania.
Wiadomość: Kilińskiego 97.**MASZYNA DO PRANIA** nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zyjnie tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-82**WÓZECZKI**, wyłmaczki, polowe
łóżecka, leżaki poleca Marja Ja-
kobi, Piotrkowska 107 sklep w po-
dwórzu. Tel. 123-00.

4684—12

MOTOCYKLE najprzedniej-
szych marek nowe i używane,
najtaniej zakupisz w firmie
Leon Leszczyński, Łódź, Piotr-
kowska 175, tel. 205-06. Niskie
ceny, dogodne warunki. Kupno
maszyn używanych — zamiana.
755—19**ZNANE ZAKŁADY RADJOTECH-
NICZNE****„TEKAFON”**Łódź, **PIOTRKOWSKA 3**, tel. 246-33
uruchomiły dział **RADJO SERVICE**:
naprawa i konserwacja wszelkiego
sprzętu radiowego.**WIZYTY TECHNIKÓW NA MIEŚCIE.**
FACHOWA OBSŁUGA. CENY NISKE**Różne****ZGUBIONO** brylant 1-karatowy w
ziotej obwódce od Zielonego Ryn-
ku do Gdańskiej. Łaskawy znalaz-
ca zechce zwrócić za wynagrodze-
niem do admin. „Głosu Porannego”.**Lokale****POSZUKUJĘ** w śródmieściu poko-
ju z obiadem. Telefon, łazienka.
Dzwonić 183-33, 3—4.**Ogłoszenie.**Sędzia Handlowy Sądu Okręgowego w Ło-
dź Józef Janicki niniejszym zawiadamia, jak
następuje:Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Han-
dlowym w sprawie Nr. 32/33 wyrokiem z dnia
26 marca 1933 r. postanowił:Ogłosić upadłość firmie „Widzevska Ma-
nufaktura Spółka Akcyjna w Łodzi”, datę u-
padłości tymczasowo oznaczyć na dzień 14 mar-
ca 1933 r., mianować Sędzią Komisarzem ma-
sy upadłości Sędziego Handlowego Józefa Ja-
nickiego i Kuratorami — Adwokata Wacława
Opalińskiego, Inż. Włodzimierza Eborowicza i
Inż. Jana Rybołowicza.Dnia 7 kwietnia 1933 r. Sąd Okręgowy w
Łodzi w tej sprawie postanowił przedłużyć
okres kuratorstwa o dalsze 15 dni.Wobec powyższego i na mocy art. 476 i
nast. K. H. Sędzia Komisarz wzywa wierzycieli
wymienionej masy upadłości, aby w dniu 24
kwietnia 1933 r. o godz. 11 rano stawili się o-
sobiście lub przez pełnomocników w Sądzie O-
kręgowym w Łodzi, w sali III — przy ul. Plac
Dąbrowskiego Nr. 5, celem wysłuchania spra-
wowania kuratorów i wyboru kandydatów na
syndyków tymczasowych.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1933 r.

Sędzia Komisarz

(—) **Józef Janicki**

Sędzia Handlowy

Za zgodność.

Kuratorzy upadłości

(—) **Wacław Opaliński**, Adwokat(—) **Włodzimierz Eborowicz** Inżynier(—) **Jan Rybołowicz**, Inżynier.**„NOWOL”**Najlepszy środek do czyszczenia i polero-
wania wszystkich metali, szyb i luster
poleca **Wytwórnia Techno-Chemiczna**
Andrzej Link, Łódź.

Lek. dent.

L. Gecowowa

przyjmuje

Zielona 3, I p. fr.

tel. 131-91

od 11-1 i 3—8 w.

(dawniej w lecznicy „Vita”)

Iwonicz-ZdrójWojewództwo Łwowskie, pow. Krosno
Najsilniejsza solanka jodowa, snako-
mita borowina. Sezon letni od 10-go
maja, ceny niższe.
Dwa Sanatoria otwarte cały rok.
Wszelkich informacji udziela
Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa**DO WYNAJĘCIA** dwa lokale blu-
rowe i mieszkanie pięciopokojowe
w oficynie na drugim piętrze. Wia-
domość u dozorey: Aleje Kościu-
szki 93. 4445—3**POKÓJ UMEBLOWANY** dla
pojedynczej osoby do wynaję-
cia. Wład. Lipowa 20 m. 8.
front. 4431-3**POMIESZCZENIE** parterowe
na składy, fabryczkę, garaż,
pracownie do wynajęcia, Połu-
dniowa 28. 4942-3**POKÓJ** duży, słoneczny na Piotr-
kowskiej lub w jej okolicach od
Narutowicza do Przejazdu od zara-
poszukiwany. Oferty sub. „R. M.”
do administracji. 4832—3**Wiosna i święta**ożywiają handel nawet w czasie
krzyżysu.**Ogłoszenia**pomieszczane w „Głosie Poran-
nym” wskazują publiczności,
gdzie czynić zakupy sezonowe.**Instytut de Beaute**
SZKOŁA KOSMETYCZNAzałoż. 1924 r. zatwierdzona przez wł.
Państwowe**ANNA RYDEL**

Piotrkowska 111 tel. 163-77

Śródmiejska 16 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i to-
aletowa. Odmładzanie. Radykalne u-
suwanie niebezpiecznych włosów. Farbo-
wanie włosów. Poradnia oraz indywi-
dualne stosowanie hyg.-kosm. prepa-
ratów „IBAP”. Przyjmuje od 10 — 8
wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny
przystępne.



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

Dziś premiera!
Wielki świąteczny program!

Arcydzieło, które wzrusza, przemawia do uczuć i zachwyca

Boczna Ulica

W rolach głównych: czarująca
Irena Dunn i ujmujący **John Boles**

Początek seansów w dni powszednie o g. 4.30, w święta o 12.30.
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! **Ceny miejsc niższe!**

Doktor

H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w
w niedz. i święta od 10—1 pp.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.
przeprowadził się na
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. Szreiber
chirurg

przeprowadził się na ul.
Narutowicza 9,
telef. 122-95

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.

M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na ulicę
Zachodnią 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w.
w niedzielę i święta od 10—12 w poł.

Doktor

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-łecznicy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1—5 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1

**Pielegniarki-
hygienistki**

przyjmują dyżury i wszelkie
zabiegi
po cenach przystępnych
Piotrkowska 62, m. 103
tel. 242-82.

Uśmiechnij się

na myśl o radości,
jaką sprawi

Twój podarunek świąteczny

dla naszych PAŃ

zakupiony

w SKLEPIE

DETALICZNEJ SPRZEDAŻY

ZJEDN. ZAKŁ.

K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA

UL. PIOTRKOWSKA 48. " TEL. 194-30.

BOGACTWO WYBORU!

Bezkonkurencyjna jakość towaru i ceny
umiarkowane muszą każdego ująć!

Specjalnie polecamy: VISTRA tkaniny, georgetty, etaminy, jedwabie sztuczne, kretony, tkaniny na szlafroki i pyjamy, garnitury stołowe, białe i kolorowe oraz inne towary.

Konieczne pamiętać należy,

że perfumy, puder, krem, szminke, wodę kolońską i t. p. artykuły kosmetyczne w najlepszym gatunku można otrzymać jedynie w firmie **PERFUMERYJNEJ**

J. DRUKERA, ZAWADZKA 5

TEL. 175 92.

CENY UMIARKOWANE.

Dla pp. hurtowników specjalny rabat.

Nic nie zastąpi
OLLA

produkowanych na podstawie zgłoszonego w Ameryce do patentu sposobu wytwarzania



„Nr. 1225”

Obwieszczenie.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „Zakłady Przemysłu Włókienniczego Józef Richter, w Łodzi, Spółka Akcyjna”, adwokat Józef Łaski i kupiec Leon Epstein, podają niniejszem do wiadomości, że w dniu 26 kwietnia 1933 r. o godz. 10 rano, jako w terminie, wyznaczonym przez Sędziego-Komisarsza, Sędziego Handlowego p. Józefa Jabłkowskiego, odbędzie się w sali III Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5), pod przewodnictwem Sędziego Komisarsza, zebranie wierzycieli powyższej firmy, których należności przyjęte zostały do pasywów masy.

Porządek dzienny: a) sprawozdanie syndyków tymczasowych i b) sprawa zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndycy Tymczasowi
Adwokat Józef Łaski Leon Epstein, kupiec
Łódź, ul. Południowa 20. Łódź, ul. Skwerowa 12

SALA FILHARMONJI

WIELKI PORANEK ARTYSTYCZNY

W NIEDZIELĘ 16-go b.m. o 12-ej w poł

MISS POLONIA

(Zofia Dobrowolska)

znakomita plesniarka

IMRE SZENES

niesłowny węgierski tan-

cerz charakterystyczny

LEO FUKS

ekscytryczny piosenkarz i

recytator z b. „Qui pro Quo”

MICHAŁ ZNICH

najulubieńszy aktor Teatru

Miejsk.

ARTUR BAJGELMAN

akompaniator.

Bilety już sprzedaje Kasa Filharmonji
oraz firma Kantorowicz Piotrkowska 116

Zarząd Stowarzyszenia Fabrykantów Wyrobów Pończosznich m. Łodzi i okolicy, zawiadamia niniejszem że w poniedziałek dnia 24 kwietnia r. b. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Al. Kościuszki Nr. 53 odbędzie się Ogólne Zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

Wybór nowego Zarządu.

O punktualne przybycie prosi członków

Zarząd Stow. Fabr. Wyrobów

Pończosznich m. Łodzi i okolicy

UWAGA: W myśl art. 31 statutu Stowarzyszenia Ogólne Zebranie członków ważne jest w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-asfaltowy (strona 3 asfalt): 1-eza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sążr. 1000%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatki. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.